NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III II

Rok XII. Kraków, sobota 16 lutego 1929 Nr. 46

# NOWY DZIENNIK

Adr... ministracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...żekowe PKO w Krakowie 400.630. ...y należy nadsyłać wprost do Administracji. ...przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Re... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redakc... ...żony przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.



**W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYN"**

# „Z braku politycznego doświadczenia..."

*Kraków,* 15. lutego

**(Th.)** Znowu się u nas coś stało, co zdziwi mocno Europę i Amerykę — ostatnią, oczywista, z wyjątkiem Meksyku. Mianowicie: p. Marszałek senatu przeprowadził publicznie dosyć ostrą polemikę z p. Marszałkiem sejmu, a to przy okazji, która najmniej się do takiej polemiki nadaje, bo przy przemówieniu z okazji „jubileuszu" dziesięciolecia sejmu.

Nie jest zupełnie jasnem, ani zrozumiałem dlaczego i poco p. Marszałek Szymański wogóle wziął ten „jubileusz" jako temat do uroczystego przemówienia. Instytucja ustawodawcza — właściwie nie bardzo ściśle tak nazwana! — której p. prof. Szymański marszałkuje, jeszcze żadnego jubileuszu nie przechodzi. Jest ona jeszcze całkiem młodziutką instytucją. Wobec tego było rzeczą zgoła niekonieczną i niepotrzebną dla marszałka senatu zabrać głos w sprawie, która jego bezpośrednio nie obchodzi. Ale o ile to uczynił, pragnąc, najwidoczniej, spełnić obowiązek kurtuazji, to już najmniej wolno mu było uchwycić niejako tę sposobność za czuprynę, by wyrżnąć sejmowi reprymendę, — w dodatku niesmaczną i niesprawiedliwą.

P. prof. Szymański zupełnie słusznie przytacza fakt historyczny, o którym wspominał także marszałek sejmu, że Józef Piłsudski, ówczesny naczelnik państwa, zwołał sejm, gdyż uważał ustrój parlamentarny za jedynie stosowny i naturalny dla Polski. Tak jest — to Józef Piłsudski uczynił i historja będzie długo opowiadać, że on nietylko orężem wykuwał niepodległość Polski, ale też rylcem ustawodaw czym wyznaczył ją i utrwalił. Kto wie — gdyby Józef Piłsudski dalej działał według swojego zdrowego instynktu patrjotycznego i podziwu godnej intuicji państwowo-twórczej, toby, powiedzmy przynajmniej tyle w tym związku, nie przyszło teraz do — mowy p. Szymanskiego. W tej mowie bowiem znajduje się sporo rzeczy, które całkowicie lub częściowo nie odpowiadają rozgrywanym związkom historycznym.

P. marszałek senatu przytacza analogję historyczną, że i dawniej sejmy odnawiały królom wojska nawet już w obliczu wroga. Tak samo miał to uczynić — według relacji podanej przez różne pisma z mowy marszałka — Sejm Konstytucyjny. Czyż tak? Kiedy każdy chyba pamięta owo posiedzenie sejmu, na którem p. Władysław Grabski, ówczesny premjer, zwrócił się do sejmu z wezwaniem o utworzenie niejako „comite du salut", a sejm uczynił to z niebywałym zapałem. Czy nie zamilkły wówczas wszelkie spory i czy to nie był sejm razem z Józefem Piłsudskim, któryra się udało unicestwić nieszczęsny pakt ze Spaa i uratować Polskę? Prawda, że endecja wówczas trochę się posunęła na zachód do Poznania i zrobiła, co zrobiła, względnie nie zrobiła. Ale czy endecja była — całym sejmem? Czy nie stała cała lewica sejmowa, do której jeszcze Piast należał, jak mur za Piłsudskim?

Nie chcę mówić o specyficznej tragedji, w którą wówczas wtrącono brutalnie Żydów, którzy się masowo garnęli do obrony państwa, a p. Sosnkowski internował ich w Jabłonnie. Wielki i sprawiedliwy sędzia, jakim jest ostatecznie niesfałszowana historja, kiedyś i o tem straszliwem zdarzeniu wyda sąd Nam się jeszcze dzisiaj ścina krew w żyłach na wspomnienie krzywdy i obelgi, jaką nam wtedy wyrządzono. Wolimy jednak o tem nie mówić ażeby nie rozdzierać ledwie zagojonych ran. Idzie jednak o to, ażeby stwierdzić, że Sejm był przy Piłsudskim wtedy, kiedy on odpierał wroga. Kiedy bolszewicy byli w Radzymnie — nie było żadnych porachunków partyjnych.

Parlamentaryzm w Polsce ma, mimo wszystko, bardzo chlubną kartę w dziejach ufundowania wskrzeszonej Polski. Bez Sejmu nie bylibyśmy tam, gdzie jesteśmy. Ani dyktatura, gdyby ją w jesieni roku 1918 był wykonywał Piłsudski, jak mu jedni radzili, ani zamianowany Komitet narodowy, który stworzyć chciała wtedy endecja, nie byłyby Polski zbudowaiv, tylko zniszczyły ją w samym zarodku. Tylko demokracja miała to zaufanie na świecie, przedewszystkiem na szerokim zachodzie z obu strom Atlantyku, które jedynie mogło być podwaliną naszego państwowego gmachu. Niech wyliczą, ile chcą tych zasług i przypisują je pomajowemu rządowi. Zgoda, czy niezgoda w szczegółach. Na ogół niewątpliwie ten rząd działał dodatnio. Ale czy to przyznanie musi się stać tylko kosztem zasług Sejmu? Gdyby Piłsudski był rozwiązał Sejm po akcie majowym i zaprowadził dyktaturę, byłby więcej złego i szkody wyrządził państwu, niż dobrego i pożytku.

Dosyć już tego fałszowania historji. Polska jest Polską, krajem o blisko 30-miljonowej ludności, która pracuje, ciężko pracuje i buduje to państwo. A właśnie ta ludność i jej parlamentarne przedstawicielstwo budują państwo, a nie ta, czy inna jednostka, choćby była jak wielka i jak zasłużona. Był czas, kiedy endecja ciągle powtarzała, że Paderewski ratuje Polskę, bo tylko w niego wierzą w Paryżu, w Londynie, w Waszyngtonie. Wtedy był Paderewski żyrantem Polski, teraz ma być Marszałek Piłsudski żyrantem, bez którego państwo polskie nie mogłoby uzyskać ani moralnego, ani materjalnego kredytu na świecie. Zawsze ta biedna firma: „Państwo polskie" musi mieć żyro od tej, czy innej jednostki. Tak nie jest, kto zna świat, kto się bezpośrednio styka z wielką opinją świata ten wie, że jedynie i wyłącznie demokratyczna Polska ma mir na świecie i kredyt moralny. Jeśli będziemy zupełnie praworządnem i na demokratycznych zasadach skonsolidowanem państwem, jeśli nasza pokojowość wejdzie nam niejako in succum et sanguinem, to nasz kredyt na świecie — nietylko pożyczkowy — będzie niezachwiany. Bez niczyjego żyra i bez — bata...

P. Marszałek Szymański usprawiedliwia niejako błędy naszego parlamentaryzmu „brakiem doświadczenia politycznego". Czy to jakaś pomyłka w sprawozdaniach dziennikarskich? Bo jakżeż to — on wszak polemizuje z p. Ignacym Daszyńskim. Niech ktoś o marszałku Sejmu myśli, jak mu się żywnie podoba. Ale doświadczenia politycznego mu chyba nikt nie odmówi P. Daszyński jest od lat 32 parlamentarzystą o europejskiej sławie. On tego doświadczenia chyba dosyć nazbierał. Natomiast jest p. prof. Szymański pierwszy raz członkiem ciała ustawodawczego. Kiedy i gdzie nabrał on tyle doświadczenia politycznego? Przecież jest jasnem i leży na dłoni, że tak samo, jak — dajmy na to — medycyny w tej, czy innej specjalności, trzeba się uczyć także polityki. A studjum polityki wymaga koniecznie długiej pracy — powiedzmy: — laboratoryjnej. Daszyński miał to laboratorjum, a p. Szymański go nie miał. Komuż brakuje doświadczenia?

Męczącem okropnie i wiercącem pytaniem jest tylko to: Czego się właściwie chce? Po co się ciągle walki i spory prowokuje? „Pocóż to? Nacóż to?" — jak śpiewa jeden z ostatnich „przebojów" warszawskich.

Istotnie człowiek mimo woli werwuje w głowie kartki historji i dochodzi do smutnej konkluzji: Może jeszcze nigdy nie rozpoczęto głęboko sięgającego sporu w państwie tak lekkomyślnie i tak „z braku doświadczenia politycznego", jak teraz w Polsce przez obóz sanacyjny. Nie zdają sobie sprawy, że się o takich sporach zazwyczaj tylko wie, jak się zaczynają, ale nie, jak się kończą...

Ciężką odpowiedzialnością obarczają się ci, którzy działają bez należytego — doświadczenia politycznego...

# Przykre wrażenie mowy marszałka Szymańskiego

## w kołach sejmowych

### Lewica wnosi interpelację w Sejmie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 2. Sin. Prasa zarówno prawicowa, jak i lewicowa atakuje ostro marszałka Senatu Szymańskiego z powodu jego wczorajszego przemówienia. Pisma podają cały szereg szczegółów z ostatniego posiedzenia, które dyskredytują działalność marszałka. dodając nadto, że również marszałek Daszyński nie jest zadowolony z ostatniego przemówienia marsz. Szymańskiego Jako curiosum podają, że marszałek Senatu z okazji 10-lecia Sejmu udekorował woźnych senackich medalami własnego pomysłu. Należy stwierdzić, że marsz. Szymański wygłosił swoje przemówienie w najlepszej wierze, że zdobędzie serca wszystkich senatorów. Niestety stało się inaczej.

Po posiedzeniu, gdy przedstawiciele ugrupo-

wań lewicowych oświadczyli, że nie wezmą udziału w herbatce, wydanej przez marszałka prof. Szymański przekonywał ich, że nie miał zamiaru nikogo obrazić, że odnosi się z całym szacunkiem do Senatu i Sejmu, lecz musiał powiedzieć to, co myślał, a szczególnie to, co czuł.

Mowa ta odbije się prawdopodobnie echem w Sejmie, gdyż mają zostać zgłoszone interpelacje posłów ugrupowań lewicowych, przeciwko przemówieniu p. Szymańskiego, a szczególnie przeciwko temu ustępowi, w którym obraził Sejm.

Zaznaczyć należy, że nawet w kołach BB wzbudziła mowa marszałka Szymańskiego duże zastrzeżenia.

## Przed zamknięciem sesji budżetowej Sejmu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 14. 2. (Sin) Dowiaduję się, że obecna sesja budżetowa Sejmu i Senatu zostanie prawdopodobnie zamknięta w pierwszych dniach marca. Zwołanie specjalnej sesji dla rozpatrzenia konstytucji nie zostało jeszcze dotychczas zadecydowane. W każdym razie sesja sejmowa poświęcona rewizji konstytucji zostanie według krążących pogłosek zwołana w drugiej połowie marca.

## Budżet min spraw wewn. na komisji senatu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 14. 2. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Senatu. Na posiedzeniu tem toczyła się długa dyskusja nad budżetem min spraw wewnętrznych. M. in. przemawiał senator Kerner (K. Ż.), który szczególnie atakował sprawę mechanizacji piekarń.

Senatorka Kłuszyńska (PPS) atakowała ministerstwo z powodu konfiskat i z powodu popierania akcji rozbijania całego szeregu stronnictw. W tem miejscu przerywa min. Składkowski, prosząc o dowody.

Sen. Kłuszyńska: Najlepszy dowód, że członkowie, którzy udali się do Katowic na zjazd BBS korzystali z bezpłatnych biletótw.

Min. Składkowski: Wszystko co zadarmo, to odrazu za pieniądze rządowe...

Dyskusja toczy się w dalszym ciągu.

## Zgon posła komunistycznego

Warszawa, 14 2 (AW) W Pradze czeskiej zmarł komunistyczny poseł Skrzypka, który wszedł do sejmu na miejsce pos. Sochackiego. Pos. Skrzypka udał się przed paru dniami na zjazd komunistyczny do Pragi.

## Okres rejestracji inwalidów — przedłużony

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 14. 2. (Sin) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej i inwalidzkiej przyjęto wniosek posła Hellera o przedłużenie okresu rejestracyjnego dla inwalidów do końca 1930 roku.

—o—

## Pożar synagogi w Gdańsku

Gdańsk. 14. 2. ŻAT. Wczoraj wieczór z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w synagodze Mattenbuden. Płomienie objęły cały gmach synagogi i zagroziły budynkom okolicznym. Po 4 godzinnej akcji ratunkowej zdołano ogień stłumić. Ofiar w ludziach nie było. Szkoda znaczna. Synagoga była ubezpieczona.

## „Hilfsverein“ na głodnych w Besarabji

Berlin. 14. 2. ŻAT. „Hilfsverein der deutschen Juden“ podjął akcję zbiórkowa na rzecz dotkniętej głodem ludności żydowskiej w Besarabji. Przekazano telegraficznie komitetowi niesienia pomocy w Kiszyniewie 25.000 marek. Centrala europejskiego Jointu uchwaliła wyasygnować 20.000 dolarów na tę akcję. Biuro Ica w Paryżu wyznaczyło na ten cel 27 000 dolarów



# Mrozy naraziły min. komunikacji na stratę 50 miljonów złotych

*Telefonem od naszego korespondenta*

Warszawa, 14 2 (Sin) Według wiadomości z kół półurzędowych ostatnie 10-dniowe mrozy przyniosły min. komunikacji przeszło 50 milj. złotych szkody. Wobec tego, że wpływy min. komunikacji za cały rok wynoszą 70 miljonów, a więc w tym roku będzie ministerstwo miało tylko 20 milj. wpływu.

Ruch kolejowy jest w dalszym ciągu sparaliżowany szczególnie w dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej. Szereg pociągów osobowych utknęło w śniegu. Parowozy kursują przeważnie z pługami śnieżnemi.

Premjer Bartel odbył dziś z min. Kuehnem przeszło godzinną konferencję w sprawie zaopatrzenia ludności w węgiel a usunięcia skutków mrozów i zawieji na kolejach.

Wczoraj krążyła w Warszawie pogłoska, że władze rekwirują węgiel. Sfery urzędowe zaprzeczają tej wiadomości.

———

# Zgromadzenie wystarczy tylko zgłosić u władzy

## Nie trzeba będzie specjalnego zezwolenia.

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 14. 2. Sin. Dziś pod przewodnictwem posła Czapińskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Poseł Czapiński referował projekt ustawy o zgromadzeniach. Omawiana była kwestja, jak organizować zebrania, czy systemem meldunkowym, czy koncesyjnym. Komisja stanęła jednomyślnie na stanowisku meldunkowem, tzn., że **zgromadzenia mają być tylko zgłaszane bez uprzedniego zezwolenia władz.** Zaakceptował to stanowisko także reprezentant rządu.

Ożywioną debatę wywołał art. 7. dotyczący zakazu zgromadzeń. Przedstawiciel BB poseł Mackiewicz, poparty przez reprezentanta rządu, zgłosił nowe reakcyjne brzmienie tego artykułu, nakazujące władzom administracyjnym rozwiązywanie każdego zgromadzenia, któreby mogło zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Przeciwko temu wystąpił cały szereg posłów, m. in. poseł Grynbaum. Głosowanie nad poprawkami zostało odłożone do zakończenia szczegółowej debaty nad całą ustawą.

———

# Trocki jeńcem poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu

Konstantynopol, 14 2 PAT. Trocki, który przybył do Konstantynopola, odstawiony został do konsulatu sowieckiego, gdzie jest traktowany jako jeniec. Zabroniono mu komunikowania się z otoczeniem.

**Wiedeń.** 14. 2. PAT. Dzienniki donoszą z Konstantynopola. Wczoraj wieczór przybył do Konstantynopola Trocki ze swoją żoną, synem i dwoma córkami pod nazwiskiem Seibrow i został pod strażą odstawiony do konsulatu Unji sowieckiej. Trocki jest traktowany, jako więzień i nie wolno mu utrzymywać żadnych stosunków ze światem zewnętrznym. Trocki ma być odtransportowany do Angory.

# Walka o reparacje

Paryż, 14 2 (AW) Na wczorajszem posiedzeniu komisji rzeczoznawców dr. Schacht przedłożył oficjalny wniosek rządu niemieckiego, co do przeprowadzenia *rewizji planu Dawesa*. Dr. Schacht zbijał w dłuższych wywodach zapatrywanie Gilberta co do położenia gospodarczego Niemiec i zażądał, aby Niemcom nie tylko obniżono roczne spłaty reparacyjne, ale także zmniejszono liczbę tych spłat.

———

## Spór o grunta w Chederze

### Przykre rozstrzygnięcie sir Chancellora.

Jerozolima. 14. 2. ŻAT. Aż do czasu rozstrzygnięcia przez władze sądowe sporu między kolonistami żydowskimi a Beduinami w sprawie obszaru ziemi w okolicy Chedery, Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor zarządził tymczasową przerwę w uprawie obszarów uprzednio nieuprawionych. Natomiast mogą być nadal uprawiane obszary które przed powstaniem sporu były uprawiane bądź to przez kolonistów żydowskich, bądź też przez Beduinów. Decyzja Wysokiego oKmisarza wywołała silne oburzenie wśród kolonistów żydowskich którzy od lat 40 posiadają akty nabycia kwestjonowanych gruntów.

## Nowy komendant Armji Zbawienia

Londyn, 14 2 PAT. Wysoka Rada Armji Zbawienia wybrała Higginsa, szefa sztabu generalnego Armji Zbawienia, następcą generała Bootha, Higgins otrzymał 42 głosy, Evangeline Booth, siostra generała 17.

## Mrozy w Paryżu i Londynie

Paryż, 14 2 PAT. Mrozy trwają w dalszym ciągu, powodując lekki zastój w życiu gospodarczem. Jest szereg nowych ofiar mrozów, niemniej jednak temperatura w okręgu paryskim cokolwiek się podniosła.

Londyn, 14 2 PAT. Ubiegłej nocy temperatura była niższą, niż kiedykolwiek. Straty spowodowane pękaniem rur, obliczają na dziesiątki tysięcy funtów szterlingów.

# Do serca żydowskiego!

**W obecnych ciężkich dniach srogiej zimy rozsiadła się nędza we wszystkich warstwach ludności ubogiej i niezamożnej — a cóż dopiero w ciasnych uliczkach żydowskich, gdzie nawet w czasach normalnych głód częstym jest gościem.**

**Są setki i tysiące rodzin żydowskich, które dzisiaj marzną i głodują.**

**Nędza zagląda do domóstw żydowskich.**

**Liczne egzystencje zostały zniszczone, liczne egzystencje ulegają z dnia na dzień dalszej pauperyzacji.**

**Wypróbowane serce żydowskie z pewnością i tym razem nie pozostanie głuche na ból i cierpienie już nietylko psychiczne, lecz i fizyczne setek i tysięcy biednych ludzi i ich rodzin.**

**Wy wszyscy, którzy w tych ciężkich dniach macie ciepłe mieszkanie i wolni jesteście od troski chleba codziennego — Wy wszyscy pamiętajcie o tych licznych rzeszach, które w tej samej chwili, gdy Wam jest ciepło i suto, drżą z mrozu, okryci łachmanami, a u stóp często ma ją dzieci i niemowlęta, rozpaczliwym wzrokiem błagające o trochę herbaty i o kromkę chleba.**

**Istnieje w mieście naszem stow. „Gemilas Chasudim", które niejednemu już w ciężkiej chwili pomogło. Stowarzyszenie to jest obecnie bez większych płynnych rezerw pieniężnych. Trzeba mu dać do dyspozycji dziesiątki tysięcy złotych aby mogło sprostać piekącym zadaniom dnia.**

**Ponadto potrzebnem również jest natychmiastowe, bezzwłoczne zebranie znacznych funduszów, aby móc za nie zakupić węgiel, rozdzielić go wśród najbardziej potrzebujących, i dać im pomoc żywnościową.**

**Żydzi!**

**Wołają do Was biedni, którym nie macie dać jałmużny, ale wobec których macie w sposób szanujący godność spełnić prosty obowiązek społeczny.**

**Nie zwlekać ani na chwilę! Dziś — nie jutro! A jutro — także!**

**Dr. OZJASZ THON**
***poseł m. Krakowa,***

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ DLA ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA
REDAKCJA „NOWEGO DZIENNIKA"

* * *

*Pismo nasze otwiera swe łamy dla powyższej akcji, pośrednicząc w zbieraniu ofiar. Datki przyjmuje z dniem dzisiejszym Admin. „Nowego Dziennika" celem przekazania ich Komitetowi Obywatelskiemu do rozdziału.*

# Rozmaitości ze świata

## Amerykańska walka o rum

**Specjalna flota strzeże wybrzeży Ameryki przed — alkoholem**

Prohibicja w Ameryce obchodzi obecnie swoje 10-lecie. Jest to czasokres wystarczający, by zdać sobie sprawę z rezultatów dotychczasowej walki z przemytnictwem alkoholu. W tych dniach ogłoszono też bardzo ciekawe sprawozdanie amerykańskiej flotylli strzegącej wybrzeża i walczącej ze silną flotą przemytników. Wedle tej statystyki zanotowano 125 ofiar życia ludzkiego. Są to po większej części bandyci i właściciele małych statków, którzy stracili swe życie, przyłapani przez morską straż prohibicyjną. W roku 1928 strzegło amerykańskich wybrzeży 17 wielkich statków, 16 małych 23 torpedowców, 35 łodzi, 105 motorówek i 13 innych statków pomocniczych, razem 244 okręty, które obsługiwała załoga wynosząca 11.322 ludzi. Flota ta upolowała w tym czasie 1554 okrętów przemytniczych, a więc mniejwięcej przeciętnie cztery statki na dzień. Flota przemytników amerykańskich nazywająca się „Rum Row" rozprószona jest poza granicą działalności urzędowej amerykańskiej floty, strzegące wybrzeża.

Sprawozdanie jest bardzo pesymistyczne, gdyż okazuje się na podstawie przytoczonych dat, że walka z przemytnictwem alkoholu mimo zmobilizowania dużej floty, żadnych efektywnych nie wydała rezultatów. Wynika to chociażby z innych szczegółów, które sprawozdanie przytacza, by w oczach amerykańskiej opinji publicznej usprawiedliwić olbrzymie wydatki, które pochłania utrzymywanie tylu ludzi i tylu statków. Czytamy np., że ta morska straż walcząca z przemytnikami alkoholu uratowała w ciągu roku życie 3.938 ludziom, pomagając 160 okrętom o załodze 17.383 majtków i pasażerów, spokojnie zawinąć do portu. Jest to rzeczywiście bardzo chwalebna filantropja, ale na to chyba Stany Zjednoczone nie utrzymują tak dużej floty. Mimo to, jak wiemy, Hoover przyrzekł wzmocnić jeszcze czujność organów powołanych do walki z przemytnictwem alkoholu.

## Obelisk Mussoliniego

Jak wiadomo, Rzym posiada obeliska Trajana i Marka Aureliusza. Mussolini będzie obecnie trzecim z rzędu człowiekiem, na którego cześć wystawiony zostanie obelisk. Stanie on na stadjonie Farmesiny, a wysokość jego wynosić będzie 32 metry. Będzie więc najwyższym obeliskiem, gdy obelisk Trajana wysoki jest na 30 metrów a Marka Aureliusza tylko na 26 i pół metrów. Ta „Columna Ducis" ma być sporządzona z prawdziwego marmuru kararyjskiego, którego blok na ten cel przeznaczony waży 40 ton. By go przewieźć zbudowano specjalną ulicę, na co musiano przeznaczyć aż 10,000 dni pracy. Transport z gór do Rzymu potrwa około pół roku.

## Zgon słynnego okulisty

Onegdaj zmarł w Monachjum znany uczony niemiecki dr Albert von Schrenk-Notzing, który zasłynął w r. 1913 książką pod tytułem „Fenomeny materjalizacji". Książka ta jest rezultatem 180 eksperymentów przeprowadzonych po części razem z panią Bisson. Seanse odbywały się przy świetle i w obecności poważnych uczonych. Schrenk-Notzing poświęcił główną swoją uwagę zjawiskom tzw. materjalizacji, którą tłómaczył, jako reakcję niedorozwiniętych tkanek organicznych. Uczony skonstruował specjalne aparaty fotograficzne, by zapewnić sobie jaknajdalej idącą kontrolę. Zasłynęły zwłaszcza jego zdjęcia stereoskopowe i kinematograficzne zdjęcia, przedstawiające jak z ust medjów, znajdujących się w stanie hypnozy, przechodzą świecące masy przez taśmę kontrolną, a następnie zgęszczają się do stałej materji. Rezultaty jego badań wywołały w swoim czasie bardzo ożywioną polemikę.

## Zgon najlepszego tłómacza

Onegdaj zmarł w Paryżu słynny tłómacz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Cammerlynck. Zmarły był w swej dziedzinie formalnie genjuszem. Brał udział we wszystkich konferencjach dyplomatycznych i z pamięci tłómaczył mowy uczestników, przyczem tłómaczenie było nietylko nad wyraz wierne, ale nawet pod względem dykcji intonacji oddawało oryginał. Cammerlynck był oficjalnym tłómaczem konferencji ambasadorów, był więc osobą wtajemniczoną we wszystkie arkana polityki międzynarodowej. Cieszył się bardzo wielkiem zaufaniem francuskich ministrów, czego dowodem jest natychmiastowa kondolencja Poincarego i Brianda złożona rodzinie zmarłego na wiadomość o jego śmierci.

## Każdy człowiek — aparatem elektrycznym

Profesor uniwersytetu londyńskiego A. C. Jolly od lat pracuje nad wykazaniem, że ciało ludzkie zawiera elektryczność. Ostatnio wystąpił w Londynie z demonstracjami swych eksperymentów, które powszechne wzbudziły zainteresowanie. Pewien student chętnie się ofiarował prof. Jolly'emu do demonstracyj. Rozciągnięto go na łożu nasyconem odpowiednim roztworem, pod głowę włożono mu również nasyconą poduszkę pod rękę i na ręce miał też poduszki, poczem zainstalowano połączenie z aparatem elektrycznym.

Eksperyment rozpoczęto w ten sposób, że drugi student opowiedział jakąś bardzo wzruszającą historję. Musiał ją opowiedzieć nader drastycznie. Wybrano historję policjanta, które mu dentysta wyrywa zęby. Po pięciu już sekundach nastąpiła reakcja, a galwanometr zaczął funkcjonować. Eksperyment wykazał więc, że wrażenie pod wpływem opowiadania przemieniło się w siłę elektryczną.

Prof. Jolly przyznaje, że jego praca znajduje się na razie w stadjum początkowem, że potrzebne są dłuższe badania, by ustalić doniosłość tego odkrycia, ale już teraz jest tego przekonania że medycyna otrzyma bardzo poważny środek, by rozpoznawać pewne choroby, jakoteż wpływać na ich przebieg.

Na jednej z klinik londyńskich, zaczęto też już odpowiednie eksperymenty, by przyspieszyć leczenie ran zapomocą elektryczności. Rezultatów klinika nie opublikowała, ponieważ nie rozporządza jeszcze odpowiednią ilością stwierdzonych faktów.

## Nowy zawód: sekretarka narzeczonych

Gdzie? Oczywiście w Ameryce.

Sekretarka taka po raz pierwszy zjawiła się na gruncie amerykańskim. Nazywa się Miss Mary Courdert Brenning, a biuro jej znajduje się w jednym z najbardziej select magazynów na Fifth Avenue w Nowym Jorku. Biuro jej to zaciszny budnarek o jedwabnych, kremowych tapetach, wygodnych fotelikach i kanapkach. Tualetka i obfitość kosztownych poduszek pod noszą jeszcze te cechy damskiego sanktuarium. Miss Brennig dotąd nie była jeszcze narzeczoną, ale od dwóch lat wzięła sobie za zadanie radami swemi przyczyniać się do szczęścia tych, którzy zawierzą jej rozsądkowi, jej sercu i doświadczeniu.

„Klijentela moja, opowiada miss B., rekrutuje się ze wszystkich krajów ze wszystkich części świata. Piętnastoletnie podlotki i matrony sześćdziesięcioletnie, wstępując na kobierzec ślubny, pytają mnie o wszelkie możliwe rzeczy. Są takie, które jedynie pragną wiedzieć, czy suknia ślubna ma być z jedwabiu czy z koronek, czy bielizna stołowa ma być płócienna czy adamaszkowa, czy suknia podróżna — tego a tego koloru, lub też jak podzielić najpraktyczniej przydzielony im na wyprawę fundusz. Ale te są w mniejszości, większość wie już z góry co kupić i jak zastosować swe kapitały, a odemnie chcą owych decydujących, najdelikatniejszych szczegółów, którym niejedna zawdzięcza swoje późniejsze szczęście".

Miss Brenning pochodzi z jednej z najlepszych rodzin Nowego Jorku i początkowo talent swój stosowała tylko w najściślejszym kółku, radząc swoim przyjaciółkom. Aż przyszła jej myśl szczęśliwa, że może skapitalizować swe zdolności. Cieszy ją zarówno wyprawa młodej stenotypistki, która za swoje z trudem uciułane sto dolarów chce osiągnąć jaknajwięcej, jak i wyprawa narzeczonej, która ma do dyspozycji tysiące dolarów.

Paryż, 14 2 PAT. Parker Gilbert, chory na grypę, nie opuszcza łóżka.

## Z DNIA

### „Separatyzm"

*W numerze z 29. stycznia br. pisaliśmy na tem miejscu o artykule p. dra Ignacego Arnolda ze Lwowa, ogłoszonym o dzień wcześniej w „Czasie" p. t. „Rzeczywistość żydowska a fikcja sjonistyczna". Oświetliliśmy krytycznie „folkizm" p. dra Arnolda, negujący Palestynę jako rzekomą przeszkodę do prawdziwego poczucia obywatelskiego Żydów polskich, a domagający się tworzenia organizacyj politycznych narodowo-żydowskich, stojących na gruncie Polski jako ojczyzny. Powiedzieliśmy wówczas — co zresztą stanowi dogmat naszej ideologji, — że nacjonalizm żydowski bez Palestyny jest fikcją bez historycznego aspektu, bez istotniej treści i bez — przyszłości.*

*We wczorajszym numerze „Czasu" zwalcza stanowisko p. dra Arnolda — p. Leon Oberlender z przeciwległego znowu stanowiska, mianowicie ze stanowiska skrajnej asymilacji. Zarzuca on p. drowi Arnoldowi, że „separatyzm narodowo-żydowski" w miejsce „separatyzmu sjonistycznego" również byłby szkodliwy, bo „separatyzm każdy jest szkodliwy, bo jest wytwarzaniem sztucznego muru chińskiego między społeczeństwem żydowskiem a polskiem, co to właśnie zarzuca dr. Arnold sjonistom". Proponowane przez p. dra Arnolda organizacje narodowo-żydowskie, negujące Palestynę, nie przyczyniłyby się — argumentuje p. Oberlender — do zbliżenia polsko-żydowskiego, choć „odrzucając Palestynę uważałbym tylko Polskę za swoją ojczyznę", a z tego prostego powodu, że „organizacje te musiałyby się poczuwać do solidarności z narodowymi Żydami z całego świata i uprawiałyby politykę mniejszości narodwych". A o co idzie? Idzie o to, że „tylko takie organizacje, które sprawę żydowską w Polsce uważają za sprawę wewnętrzną Polski, mogą przyczynić się do podniesienia poczucia obywatelskiego wśród Żydów" .*

***P. Oberlender jest konsekwentny. Konsekwentny w swojej asymilacji. Dyskusja z jego światopoglądem i stanowiskiem jest też dlatego zbyteczna. Życie przeprowadziło już tę dyskusję i — zamknęło. Zamknęło w tym sensie, że asymilacja jako ruch polityczny i jako stanowisko polityczne skompromitowała się, zbankrutowała doszczętnie, natomiast pozostała nadal asymilacja pojedyńczych jednostek, która istnieje u wszystkich narodów, a tembardziej więc u nas, narodu rozprószonego po całym świecie. Więc nie o dyskusję idzie i nawet nie o to, że p. Oberlender na punkcie antysemityzmu w Polsce posiada pojęcia zgoła dziecinne w swym naiwnym optymiźmie.***

*Na jedno tylko pragniemy z wrócić uwagę. Twierdzenie, że tzw. „separatyzm" stanowi uszczuplenie poczucia obywatelskiego — twierdzenie to, będące zresztą własnością szowinistów na całym świecie, — jest wierutnym fałszem i stoi w jaskrawej sprzeczności z całą ideologją demokracji powojennej, domagającej się pełnego uznania i pełnej gwarancji dla bytu i rozwoju mniejszości narodowych.*

*P. Oberlender wzorem wszystkich szowinistów, mniejsza o to, endeckich czy sanacyjnych (są naturalnie wśród sanacji także demokraci i szczerzy liberali) — uważa za ideał rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce „ułatwianie zbliżenia, a zacieranie różnic". Tu leży właśnie cała różnica między nami z jednej a szowinizmem a asymilacja z drugiej strony. My uważamy za ideał — ułatwianie zbliżenia, a natomiast za najgorszą politykę szowinistyczną uważamy — tendencyjne zacieranie różnic narodowo-kulturalnych. Między nami a asymilacją nie będzie tu nigdy porozumienia. My dążymy do utrzymania żydostwa jako kategorji historyczno-narodowej, do kontynuacji żydostwa w dziejach ludzkości i dlatego też stoimy oczywiście na gruncie solidarności z Żydami całego świata. Asymilacja zaś, stojąc pozornie na gruncie religji żydowskiej, neguje historyczny byt i historyczną ciągłość żydostwa i dąży faktycznie do jego unicestwienia, co się delikatnie nazywa „zacieraniem różnic". Asymilacja zmierza — w drugiem czy trzeciem pokoleniu — do chrztu. Potępianie przez nią „separatyzmu" żydowskiego jest przeto nędzną, nieestetyczną napaścią zaprzańców narodowych na własne społeczeństwo. Niechaj kto chce odchodzi sobie od żydostwa, skoro faktycznie nic go z niem nie łączy. Ale — czyż nie lepiej, taktowniej i estetyczniej byłoby, gdyby „negator" żydostwa siedział sobie cicho a nie potępiał „separatyzmu" żydowsikego? Możecie, panowie asymilatorzy, wychrzczeni i jeszcze niedochrzczeni, spokojnie zostawić walkę z „separatyzmem" żydowskim polskim szowinistom i polskim tzw. liberałom!* **(b)**

*NACHUM SOKOŁOW.*

# Zbierajcie szekel!

Pierwszym nakazem każdego zorganizowanego sjonisty jest nabyć szekel. To jest symbol jego przynależności organizacyjnej, a także oznaka wewnętrznej wartości, program i świadectwo obywatelstwa w łonie światowej organizacji. Przy pomocy szekla otrzymuje prawo wyborcze czynne i bierne do wszystkich instancyj i decydujących instytucyj sjonistycznych, na których rozstrzyga się o najdonioślejszych zagadnieniach ze wszystkich dziedzin narodowego odrodzenia i wszystkich gałęzi pracy ludu dla ziemi i wolności.

**Zagadnienie szekla jest dla Organizacji sjonistycznej zagadnieniem: „być albo nie być"**

Kto pragnie utrzymania Organizacji sjonistycznej, kto posiada w sobie choćby iskierkę logiki, doświadczenia i poczucia odpowiedzialności, ten staje do apelu i pracuje nad zbieraniem szekli, albowiem

**siła organizacyjna opiera się w istocie przedewszystkiem na tej trwałej podstawie.**

Kto pragnie odbudować Palestynę w szybkiem tempie, kto dąży do wzrostu siły i wpływu sjonizmu, usunięcia przeszkód i zwraca się ze słusznymi żądaniami do Organizacji sjonistycznej, ten zrozumie, że organizacja może tylko wówczas działać, jeśli byt jej jest zapewniony. Jeśli zaś kasy organizacyjne będą puste, wówczas i uznanie i surowe słowa krytyki będą bezużyteczne i pozostaną wyłącznie „akademicką dyskusją".

Ze wszystkich stron wyraża się usilną wolę, by nie tylko wzmocnić Organizację, lecz uczynić ją

**potężną, silniejszą, niż dotąd wśród ogółu żydowskiego i w naszej ojczyźnie narodowej**

W miarę, jak rozwija się w szerokich sferach narodu dobra wola dopomożenia do odbudowy kraju, również Organizacja sjonistyczna, stworzona dla tego celu, który jest jedynym uzasadnieniem jej bytu, powinna się rozwinąć i rozszerzyć zgodnie z jej historyczną rolą, aby skupić całą pracę i strzec umiejętnie jej podstaw.

Ale wszystko to, co łączy zorganizowanych sjonistów, pozostanie mimo tych motywów i mimo najbardziej entuzjastycznych artykułów abstrakcyjną myślą, teorją jeśli w życiu nie zostanie spełniony postulat szekla. Czyny nasze zbliżają nas do celu, ale też oddalają nas od niego.

**Jeśli będziemy posiadali wielką ilość zorganizowanych sjonistów, to wpływ nasz będzie wielki.**

Mała zaś ilość zorganizowanych sjonistów oznacza zmniejszony wpływ, a miernikiem zorganizowanego sjonizmu jest szekel. Nasza siła tkwi w szeklu, jeśli chodzi o wpływ organizacji. Pozatem posiadamy wiele odpowiedzialnych i dużych obowiązków, atoli punktem wyjścia i podstawą jest szekel.

Szekel jest nietylko koniecznością wywołaną bieżącą chwilą i potrzebami organizacyjnemi. Jest on także

**miernikiem naszych sił na zewnątrz, — na podstawie ilości szekli mierzy się naszą siłę**

Trudno żądać od czynników nam obcych ślepego zaufania, albowiem czynniki te żądają dowodów cyfrowych. Na pytanie, czy zwiększyła się lub zmniejszyła liczba zorganizowanych sjonistów na świecie, nie dają odpowiedzi rozmaite uroczystości, entuzjastyczne demonstracje niewątpliwie ważne i doniosłe w danej chwili, nie daje również odpowiedzi fakt, że naród nasz wogóle ponosi duże ofiary dla odbudowy Palestyny, co jest świętym obowiązkiem i czem możemy się chlubić. Odpowiedź powinna być prosta i szczera. Fakt, że naród może w większości odnosić się z wielkiem umiłowaniem do odbudowy Palestyny jest znany, a wierzymy, że praca ta jeszcze zwiększy się i spotęguje. Ale chodzi o Organizację sjonistyczną, o liczbę Żydów należących do niej, o to, ilu Żydów dało nam, Organizacji sjonistycznej, prawo naradzania się na Kongresie, przyjmowania uchwał, występywania u rządów i Ligi Narodów z postulatami. A dokładną odpowiedź na to dokładne pytanie daje nam wedle zasad organizacji wyłącznie liczba szekli.

Któż nie rozumie więc, że kwestja mniejszej lub większej ilości szekli jest czynnikiem decydującym w sjoniźmie politycznym! Setki oczu zwróconych jest ku nam, liczą nas i czynią słusznie, albowiem sami ustaliliśmy ów znak i z góry jawnie orzekliśmy, zakładając Organizację sjonistyczną

**liczmy zorganizowanych sjonistów na podstawie ilości szekli.**

A więc — gdzież jest praca około zbierania szekli? Nie chcemy i nie godzi się okrywać tego milczeniem.

**Ta najkonieczniejsza praca została usunięta w kąt z powodu naszego niedbalstwa**

Nie godzi się naszym wybitnym towarzyszom, posiadającym różne zaszczyty zajmować się taką „drobnostką"! Nudzi ich drobna praca, zwyczajna i automatyczna.

Apeluję do waszej logiki i rozumu. Towarzysze Sjoniści zorganizowani, czyż nie popełniacie wielkiego błędu? Czyż to są drobnostki? Jest to zanik energji narodowej, która powinna być jakby wiecznie bijącem źródłem, zawsze świeżem i zawsze nowem. Byli coprawda wśród nas ludzie, którzy przyszli do organizacji dla przyjemności, dla zabawienia się nową myślą, a kiedy pojęcia sjonistyczne stały się dla nich przestarzałe, odeszli. Lecz wy bohaterzy ducha, doświadczeni bojownicy, wszak nie chwilowy entuzjazm przywiódł was do Organizacji, wszak

**jesteście wiernymi sługami Narodu**

i wiecie, że każdy czyn drobny czy doniosły składa się na jedno wielkie, potężne dzieło. Byt Organizacji, potrzeba jej rozszerzenia, wymaga od nas wielkiej pracy, wola donośnym głosem o pracę. A jeśli ktoś zażąda od nas, by iść od domu do domu — to uczynimy to. Przyjmiemy na siebie postać żebraka, jeśli to będzie potrzebne dla naszej ziemi i wolności.

Zbierajmy szekle i nie zaniedbujmy tej dziedziny pracy! Wartość szekla nie przeminęła. Trzeba przezwyciężyć zmęczenie. Zbierzmy w obecnym roku dużą liczbę szekli po latach posuchy w dziedzinie szekla. Pamiętajmy, że wszelkie nasze trudy zostaną zniweczone, praca nie postąpi naprzód, jeśli Organizacja nie będzie silna i nie stanie na wyżynie wzbudzającej poważanie a wytężonej i ilości szekli.

Zbierajcie szekle. Piękny sen Teodora Herzla, że wszyscy Żydzi zapłacą szekel, nie został spełniony. My go musimy urzeczywistnić.

Do pracy na rzecz szekla!

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Obecna sytuacja rzemiosła żydowskiego w Polsce

### W obliczu uruchomienia nowych Izb Rzemieślniczych. — Pokrzywdzenie rzemiosła żydowskiego przy udzielaniu kredytów rządowych.

**Mowa posła Rasnera w Sejmie w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.**

Wysoki Sejmie! Jako reprezentant rzemiosła żydowskiego, stanowiącego połowę rzemiosła ogólnego w kraju, muszę, przystępując do analitycznej oceny działalności Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pod którego pieczą rzemiosło się znajduje, na wstępie zaznaczyć, że eliminuję osobę Pana Ministra Kwiatkowskiego, jednego z najgorliwszych opiekunów rzemiosła, człowieka, owianego najlepszemi intencjami — nie mającego, niestety, wystarczającego wpływu na kształtowanie się spraw rzemieślniczych. Muszę bowiem zaznaczyć, że z ust P. Ministra słyszeliśmy niejednokrotnie słowa najwyższego uznania i... obietnice poparcia słusznych postulatów rzemiosła, ku żalowi niespełnione.

#### SAMORZĄD RZEMIEŚLNICZY.

W sprawozdaniu Komisji Budżetowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu czytamy, że dla rzemiosła, które jest głównym filarem stanu średniego, a które w rozwoju gospodarczym Państwa jest nader ważkim czynnikiem, zostały podłożone podwaliny pod samorząd gospodarczy w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o Prawie Przemysłowem, głównie zaś przez powołanie Izb Rzemieślniczych, które mają być stałą reprezentacją zawodową interesów rzemieślniczych. Stwierdzam przeto, że Ustawa Przemysłowa, wprowadzająca dowód uzdolnienia i ograniczenia w sprawie nauczania rzemiosła, przeczy kardynalnym zasadom racjonalizmu gospodarczego, jedynej zresztą drogi, po jakiej powinna się potoczyć polska myśl gospodarcza i że ustawy tej rzemiosło nie może uważać za celowe, prawne ujście swej przyszłości

#### PODZIAŁ NA OBWODY WYBORCZE.

Sprawa zaś Izb Rzemieślniczych zakrawa wprost na groteskę. Jestem przekonany, że p. Minister Przemysłu i Handlu scholastyczno-benedyktyńskiej łamigłówki, która nazywa się statutem Izby i instrukcją wykonawczą do wyborów do Izb Rzemieślniczych, sam nie przestudjował.

A więc przedewszystkiem sprawa podziału np. Izby Warszawskiej na obwody. Podział ten jest tak niefortunnie ułożony, mimo rzekomo posiadane przez Ministerstwo dane statystyczne, że na 7 ustalonych wWarszawie obwodów, są 2 obwody które nie mają nawet potrzebnej w myśl statutu Izby ilości wyborców tj. 150 rzemieślników na wniesienie listy.

Świadczy to tylko o tem, że podział na obwody został dokonany bez najmniejszego zastanowienia, dowolnie, a odnośny § 41 Regulaminu Wyborczego, stanowiący, że listę wnieść może 150 uprawnionych do głosowania rzemieślników, był zupełnie nieprzemyślany, bo w żadnych obwodach wyborczych nie zapobiega możności wniesienia aż 29 list, (naturalnie mówię o obwodach ghettowych, bo podział na obwody uwzględnia ghetto żydowskie), natomiast w innych, na krańcach miasta się znajdujących obwodach uniemożliwia wogóle wniesienie listy, bo brak jest 150 uprawnionych do głosowania rzemieślników. Ale co najciekawsze, Ministerstwo Przemysłu i Handlu radzi sobie w sposób aż nazbyt łatwy w rozwiązaniu tej sprawy, chce bowiem skreślić najzwyczajniej 10 mandatów z ogólnej liczby 40 mandatów Izby Warszawskiej, przypadające na w mowie będące obwody 4-ty i 6-ty. A że statut najwyraźniej stanowi, że Izba Warszawska ma się składać z 40-tu członków — to nie ma żadnego znaczenia. Skoro 2 obwody, źle przykrojone przez Ministerstwo, nie mają odpowiedniej ilości wyborców, błędnie, bo nie procentowo w stosunku do ogólnej ilości rzemieślników danego obwodu ustalonej przez to samo Ministerstwo, to najlepsze rozwiązanie, że w tych 2-ch obwodach nie odbędą się wybory i Izba będzie miała tylko 30 członków.

#### INSTRUKCJA WYBORCZA.

Najciekawsze jednak postanowienie w sprawie samorządu rzemieślniczego zawiera osławiona w sferach rzemieślniczych instrukcja wyborcza.

Nie chcę Panów nużyć szczegółami instrukcji, które są raczej łamigłówką, tworem jakiejś scholastyki, nie mającej nic wspólnego z życiem rzemieślniczem i z zawodową reprezentacją ich interesów, muszę jednak przytoczyć kilka bodaj charakterystycznych postanowień instrukcji Instrukcja ta mówi wszędzie o najliczniej reprezentowanych zawodach rzemieślniczych i w § 4 zupełnie jasno stanowi, że Władza Przemysłowa winna przed ogłoszeniem wyborów rozdzielić mandaty członków między poszczególnemi zawodami rzemieślniczemi w ten sposób, ażeby do Izby weszli przedstawiciele kolejno wszystkich najliczniej reprezentowanych w okręgu Izby zawodów rzemieślniczych. Jasnem jest przeto w myśl powyższego postanowienia, że w Izbie warszawskiej podział mandatów winien uwzględnić wobec tego, że Izba składa się z 40-tu członków, zawody rzemieślnicze, będące w okręgu Izby pod względem liczebności na miejscach od 1 do 40, że więc 40 najliczniejszych zawodów rzemieślniczych winno otrzymać po 1 mandacie. Tymczasem o ustęp dalej, bo w § 5 tasama instrukcja wprowadza zupełny zamęt, mówiąc o grupach zawodowych i to też w porządku numeracyjnym grup (dowolnie przeto ułożonym w instrukcji, nawet nie w alfabetycznym porządku), to znowuż zmieniając porządek kolejności liczebnej tychże grup. W ten sposób powstaje zupełny chaos w instrukcji, powodujący, że zawody rzemieślnicze, będące na miejscach wcześniejszej kolejności liczebnej, a więc na 15, 24, 25, 26, i 29 miejscu zostają w rozdziale mandatów pominięte na korzyść zawodów, będących na miejscach późniejszych kolejności liczebnej, a więc na miejscach 31, 36, 37, a nawet 48. Ludzie logicznie rozumujący tej sofistycznej matematyki wyborczej zupełnie nie mogą zrozumieć, nadto zaś stanowi ona wyraźną sprzeczność z postanowieniami zasadniczemi Regulaminu i jawnie krzywdzi samorządową reprezentację rzemieślniczą.

W myśl tej bowiem instrukcji wyborczej mogłoby się łatwo zdarzyć, że gdyby np. żył taki bohater narodowy, będący chlubą rzemiosła, jak szewc — generał Jan Kiliński, to nie mógłby on, bohater partjota, być wybranym do Warszawskiej Izby Rzemieślniczej w Niepodległej Polsce, choć może bardziejby się do spełniania obowiązków członka Izby nadawał, jak koszykarz, mający 14 w Warszawie komilitonów, lub zdun z nad Wisły.

(Dokończenie nastąpi.)

—o—

## Ze zjazdu rzemieślników

Na drugiem posiedzeniu Zjazdu Rzemieślników dokonano wyboru prezydjum, w skład którego weszli Burgin (Warszawa), inż. Becker (Lublin), Rosenberg (Tomaszów maz.), Kaufmann (Łódź) i Rochmann (Wilno). Wybory odbyły się w burzliwym nastroju, wskutek tego, że na zjeździe znajduje się grupa b. posła Pryluckiego, zwalczająca kierunek pos. Rasnera. Z kolei składa sprawozdanie pos. Rasner z działalności zarządu Centrali Rzemieślników. Centrala Rzemieślników posiada obecnie 560 oddziałów i założyła ponad 200 banków ludowych. Organizacje rzemieślnicze zakładają również kooperatywy. Mowca omawia następnie usiłowania w kierunku złagodzenia ustawy o cechach. Na następnem posiedzeniu przyjęto wniosek nagły w sprawie wysłania delegacji do Ministerstwa spr. wewnętrznych i Ministerstwa handlu celem przedłożenia postulatów rzemieślników. Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której brało udział 70 mowców.

—o§o—

## Kto hamuje nasz eksport?

W związku z artykułem pod powyższym tytułem zamieszczonym w naszem piśmie z dnia 2 bm., otrzymujemy następujące wyjaśnienie od Związku Przemysłowców w Krakowie:

„Urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych zwracają się do Związku Przemysłu Chemicznego w Warszawie, w ostatnich zaś czasach bezpośrednio do Związku Przemysłowców w Krakowie z żądaniem wydania opinji na pobór spirytusu dla rozmaitych firm, położonych na terenie Małopolski.

Ponieważ firmy te ani Związkowi warszawskiemu ani Związkowi krakowskiemu nie są znane, o ile chodzi o rozmiary ich produkcji, jest rzeczą konieczną przed wydaniem żądanej opinji zasięgnięcia informacji czy to w odnośnej Izbie Handlowej czy też Organizacji przemysłowej.

Korespondencja taka trwać musi przez dni kilka, a zależnie od terminu nadejścia odpowiedzi informacyjnych i dni kilkanaście, w ciągu którego to czasu fabrykanci kosmetyków i perfum na przydział skażonego spirytusu czekać muszą.

O ugrząźnięciu, przeto spraw tych w Związku nie może być mowy, żadna bowiem opinja, co do przydziału spirytusu w Związku Przemysłowców nie zalega.

Nie jest również prawdą, jakoby Związek Przemysłowców w Krakowie czynił zależnem wydanie opinji od przystąpienia do Związku — szereg opinji takich wydał już Związek dla nie członków.

Zapytania zaś odnośnych firm przy sposobności żądania świadectwa spirytusowego, czyby do Związku przystąpić nie chciały, za przymus przecież uważać nie można".

## Przesunięcie terminu do składania zeznań o dochodzie

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50. ustawy o państwowym podatku dochodowym) „Dz Ust. R P." Nr 58/1925, poz. 411. Minister Skarbu rozporządzeniem z dn. 21. I. br przesunął na rok podatkowy 1929 z dn. 1 marca do dnia 1 maja br.

## Rynek przędzy wełnianej

W ostatnich dniach dało się zauważyć większe zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą. Kupcy przemysłowcy bowiem starali się zakupić jak najwięcej przędzy jeszcze po starych cenach i na dawniejszych warunkach, albowiem w najbliższych dniach zaczną już obowiązywać nowe ceny i nowe warunki pokrycia, ustalone przez Kartel Przędzalników. Ceny kartelowe przedstawiają się za 1 kg. w centach amerykańskich następująco: przędza na osnowy i wątki Nr. 16/I — 78, Nr. 18/I — 79.50, Nr. 23/I — 81, Nr. 24/I — 83, Nr. 26/I — 85, Nr. 32/I — 94, Nr. 40/I — 1 dol. 10 cent., Nr. 20/II — 84, Nr. 24/II — 91, Nr. 32/II — 1 dol. 3 cent., Nr. 36/II — 1 dol. 12 cent., Nr. 40/II — 1 dol. 18 cent., Nr. 42/II — 1 dol. 23 cent., przędza manipulowana osnowa Nr. 16/I — 76 cent., Nr. 16/I wątek 76, Nr. 14/I wątek — 74, Nr. 12/I — 70, Nr. 10/I — 69, Nr. 8/I — 68; drugi gatunek przędzy manipulowanej jest nieco tańszy. Warunki pokrycia nie mogą przekroczyć 6 miesięcy od daty faktury. Kredyt ten oprocentowany jest w stosunku 12 proc. rocznie. Przy pokryciu gotówkowem, w momencie odbioru, udzielane jest skonto w wysokości do 5 proc.

Narazie jeszcze transakcje zawierane są przeważnie na weksle z terminem do 8 miesięcy z doliczeniem dyskonta. Największym popytem cieszą się Nr. 24/I i 32/I, oraz 24/II i 32/II. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu przez kartel nowych cen i warunków, zapotrzebowanie klijenteli będzie małe, kupcy bowiem nie będą się mogli odrazu przyzwyczaić do niekorzystnych dla nich warunków pokrycia. Przypuszczalnie jednak wkrótce warunki te będą ogólnie przyjęte.

—o—

**STOSUNKI HANDLOWE Z ZAGRANICĄ.** W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie przeglądnąć można w godzinach urzędowych nadesłany przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego wykaz firm zagranicznych różnych branż, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską w charakterze dostawców lub odbiorców.

**NOWE PIĘCIOFRANKÓWKI BELGIJSKIE.** Belgijskie ministerjum finansów postanowiło rozpocząć wybijanie nowych monet 5-frankowych z niklu.

**UPRZYWILEJOWANY WWÓZ JEDWABIU SZTUCZNEGO DO CZECHOSŁOWACJI.** Rząd zezwolił na import według cła ulgowego 100.000 kg. jedwabiu sztucznego do Czechosłowacji. Termin tej ulgi ma trwać 3 lata, poczynając od 1 sierpnia 1928 r.

**BANKI AUSTRJACKIE W RUMUNJI.** Pomiędzy „Banca Generala w Tarii Romanesti" a „Wie-

ner Bankverein" toczą się pertraktacje w kwestji udziału banku wiedeńskiego w interesach Banca Generala. Banca Generala należał przed wojną do koncernu niemieckiego Diskonto - Gesellschaft.

**ODKRYCIE POKŁADÓW NIKLU W AFRYCE.** W Transvaalu, pod Rustemburg, odkryto duże pokłady niklu. Pokłady te znajdują się na głębokości 350 stóp i dadzą się łatwo eksploatować. Prawo eksploatowania ich uzyskał Nickel-Trust sir Alfreda Monda.

**ŚWIATOWA PRODUKCJA MIEDZI.** American Office of Meatl Statistics stwierdza, iż ogólna produkcja światowa miedzi wyniosła w r. ub. 1928. - 1,916,471 ton wobec 1,691,346 ton w r. 1927. Produkcja dzienna w głównych krajach — producentach miedzi wynosiła w grudniu 1928 r. — 5.685 ton wobec 4.805 ton w grudniu 1927 r.

**FUZJA FABRYKI CZEKOLADY SAROTTI Z FABRYKĄ NESTLE-A.** Większość akcyj towarzystwa akcyjnego fabryki czekolady Sarotti znajduje się od niedawna w posiadaniu szwajcarskiej fabryki czekolady Nestle'a. Obfitujący w kapitały koncern Netle'a posiada rozgałęzioną zagranica organizację sprzedaży. Tow. Akc. Sarotti spodziewa się rozszerzyć swą działalność poza granicami Niemiec w związku z wydatną współpracą i pomocą fabryki szwajcarskiej.

**PODWYŻKA CŁA NA CEBULĘ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Cło na cebulę importowaną do Stanów Zjednoczonych zostało podwyższone z 1 do 1 i pół centa na funcie. Podwyżka ta obowiązuje od 21 stycznia br.



# Ostra zima - pod wpływem plam słonecznych

Że obecna, wyjątkowo ciężka zima ma swoje źródło w plamach słonecznych, występujących w obecnym roku w niezwykle dużych rozmiarach — zdaniem meteorologów zdaje się nie ulegać wątpliwości. Podług najnowszych badań wpływ plam słonecznych na ukształtowanie się klimatu przebiega mniej więcej następująco: Sam charakter tych plam nie jest jeszcze ustalony i prawdopodobnie ma się tu do czynienia z cyklonami olbrzymich rozmiarów w obrębie gazowej sfery słońca: jądra owych cyklonów stanowią właśnie te „plamy", zaś peryferje — część z podwyższoną temperaturą promieniującą wiele ultrafioletowych promieni. Wskutek tego promienie słoneczne, dostając się w obręb atmosfery ziemskiej, wytwarzają w jej najwyższych regjonach elektryczność dodatnią (jonizację).

Otóż wpływ wzmożonej elektryczności w górnych warstwach atmosfery objawia się na ziemi w rozmaitych zjawiskach: tu należą zorza północna, „burze magnetyczne" itd. Zależność tych zjawisk od plam słonecznych potwierdza się znakomicie okresami perjodycznymi: albowiem plamy na słońcu pojawiają się perjodycznie w okresach co 11 lat, a perjody te zgadzają się całkowicie z perjodami szczególnie efektownych i częstych zórz północnych i „burz magnetycznych".

Meteorologowie w swoich wnioskach posuwają się jednak jeszcze dalej, wysuwając teorję, że na skutek tej tak wzmożonej elektryczności dodatniej w górnych warstwach atmosfery, powstaje „bezchmurność" w dolnych warstwach bliżej ziemi lub, ściślej mówiąc, mniejsza ilość zachmurzonych dni w roku. Dzieje się to zaś, ich zdaniem, w ten sposób, że elektryczność dodatnia górnych stref atmosfery, więzi elektryczność ujemną dolnych stref, a ta ostatnia przez utratę swojej ruchliwości nie może w tym stopniu, jak w innych latach wolnych od plam słonecznych, przyczyniać się do powstawania chmur.

**A brak chmur to upały letnią porą, a mrozy — zimową,**

potęgujące się jeszcze silnie przez dłuższe trwanie tego stanu rzeczy, który w naszym, na pół oceanicznym klimacie, w innych latach utrzymuje się bardzo krótko.

Jeśli wkońcu przypomnimy, że tegoroczne plamy rozmiarami swymi przewyższają wszystkie dotychczas zaobserwowane, to i rozmiary obecnej klęski zimowej, jak i wogóle przejściowa zmiana naszego klimatu na bardziej kontynentalny, staną się nam bardziej zrozumiałe.

**Inż. J. Rosenblatt.**

# Jazzband jest perwersją muzyczną

## Opinja znakomitego muzyka.

**(Wywiad z Bronisławem Hubermanem).**

„Czy o jazzbandzie trzeba mówić? Owszem, sądzę, iż nie należy chować głowy w piasek i udawać, że się zła nie widzi i nie słyszy.

Gdy niedawno temu pytano poważnych muzyków o ich zdanie o jazzbandzie, wzruszali w charakterystyczny sposób ramionami i odpowiadali tonem wyższości, że zajmowanie się jazzbandem jako problemem jest zbyteczne, gdyż jest to objaw przemijający. Dziś jednak wiemy, że jazz nie dał się wypędzić, że nietylko ciągle jeszcze trwa, ale nawet zyskać sobie popularność.

Czar muzyki synkopowanej? Zanim poruszę ten temat, chciałbym podkreślić, że wprost

**nienawidzę jazzbandu.**

Uważam za rzecz niemożliwą, by poważny artysta chciał wyrażać myśli swoje za pośrednictwem tych łamanych rytmów. Z drugiej strony musimy przyznać, że

**jazz na wszystkich ludzi wywiera wpływ niezwykły.**

Aby to zrozumieć, trzeba wniknąć w ducha czasu, z którego zrodził się jazz. Wojna zaszczepiła w ludziach niepokój i pociąg do ustawicznych wędrówek a skutkiem tego posiewu były ciągłe wątpliwości i wahania. Ludzkość zwątpiła w kulturę zachodu i jej wartości. Kobiety i mężczyźni zapragnęli czegoś nowego, coby targnęło nerwami, czegoś, co pozwoliłoby zapomnieć. To szukanie znalazło swój cel w prymitywnych tonach muzyki murzyńskiej, która przyszła niby z dżungli i puszczy, w kolejnem następstwie zmysłowych, namiętnych tonów, w jaskrawych kadencjach o egzotycznej, upalnej piękności.

Przyszła godzina odmiany. Świat stał się obojętnym, zapragnął ruchu, żywości i otrzymał je. Pionierem jazzu był

**Jasbo Brown, murzyn,**

osiadły w St. Louis. Ten prosty człowiek, obywatel południowych Stanów Zjednoczonych rozpoczął ruch, który zrewolucjonizował sale balowe i wpędził świat w szał taneczny. Jasbo Brown był sensacją wszystkich lokali i kawiarn swego rodzinnego miasta. Przykuwał słuchaczy swemi dziwnemi, prostemi pieśniami, powstałemi na plantacjach, za czasów niewolnictwa. Melodje, których kolebka stała w dżunglach afrykańskich, prześladowały słuchaczy, nie dawały im spokoju. Ten czarnoskóry nauczyciel nowej sztuki śpiewał swe pieśni do wtóru nieregularnych uderzeń w bęben, inni murzyni słuchali z natężeniem, a nogi ich powoli zaczynały drgać, szły za wabiącym rytmem bębna. W pieśniach tych cała, dotąd tylko w podświadomości istniejąca,

**tęsknota murzyna amerykańskiego za jego dziką ojczyzną**

znajdowała wymowny wyraz. Rytm jej budził uśpione dawno wspomnienia i zdobył cały kontynent amerykański.

Jasbo Brown, znalazł wielu zwolenników. Wprędce potworzyły się małe orkiestry, w których banjo, bęben i głos ludzki tworzyły dziwnie brzmiącą harmonję i wnet ta muzykalna perwersja rozszerzyła się na cały świat. Nie można zaprzeczyć, że jazz opanował publiczność. Dlaczego? Gdyż

**muzyka ta jest wprost idealna dla nowoczesnego tańca.**

Doskonale dopasowuje się do godziny, w której pragnie się zapomnieć o wszystkich troskach i zmartwieniach epoki powojennej.

**Chociaż nie uznaję jazzbandu, nie mam nic przeciwko niemu, jak długo pozostaje on w sali balowej.**

Komponiści jazzbandowi powinni jednak zostać we własnej swej dziedzinie. Budzą oni niechęć dopiero wówczas, gdy zwracają się do muzyki klasycznej i zamiast szukać własnych tematów, zużytkowują dla swej muzyki wspaniałe dzieła genjalnych kompozytorów. Wówczas też zasługują na potępienie ze strony wszystkich szczerych miłośników sztuki. Kto chce komponować muzykę jazzbandową, może to czynić, ale

**wara mu od arcydzieł muzycznych,**

które z jazzem nie mają nic wspólnego, a których można tylko słuchać w nabożnem skupieniu".

# Kącik dla gospodyń

**Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie**

(Dokończenie).

## Odżywianie dziecka do lat dwóch

### ODŻYWIANIE NATURALNE.

W warunkach normalnych dziecko winno być karmione piersią 5—6 razy na dobę w odstępach 3-godzinnych, przerwa nocna powinna wynosić 8 godzin. W pierwszych 6 tygodniach można pozwolić raz w nocy dziecko nakarmić, lepiej jednak do tego nie przyzwyczajać. Czas karmienia nie powinien przekraczać 20 minut. U dzieci, które źle ssą, lub wypijają małe ilości pokarmu, należy karmić 8—9 razy na dobę, przyczem można skrócić przerwy między poszczególnemi posiłkami.

### DOŻYWIANIE.

Jeśli nie można dziecka wykarmić piersią ze względu na zbyt małą ilość pokarmu, uciekamy się do dożywiania mieszankami sztucznemi. Technika dokarmiania jest różna. Albo po każdem karmieniu dodaje się mieszankę sztuczną w ilościach brakujących, albo karmi się kilka razy piersią i kilka razy sztucznie, przyczem pamiętać należy, że trzeba najmniej 3 razy dziennie karmić piersią, gdyż obniżenie tej ilości powoduje zanikanie mleka.

### ODSTAWIANIE DZIECKA.

Odstawianie dziecka od piersi zaczyna się zwykle po ukończeniu 6 miesięcy i stopniowo postępuje do 9 miesiąca życia dziecka. Nie wolno nagle dziecka odstawiać, również nie należy odzwyczajać dziecka od karmienia w lecie, piersią, gdyż łatwo wtedy o zaburzenia żołądkowe jelitowe.

Gdy zaczynamy dziecko dożywiać, zastępujemy najpierw jedno karmienie — najlepiej południowe — podaniem pożywienia nie zawierającego mleka: może być kaszka drobna przyrządzona na wodzie lub rosole w ilości dowolnej, (około 200 gr.). Rosół dla dziecka przyrządza się w ten sam sposób jak dla dorosłego człowieka, mniej się go tylko soli, jeżeli jest za tłusty przelewa się go przez wilgotną, zimną serwetkę na której tłuszcz zostaje. Rosół ten jak wyżej wspomniano, zasypać jaką bądź kaszką, tapioką, sago itp. Dozwolonem jest w wypadku wybitnej niechęci przyjęcia tej potrawy u dziecka, posłodzenie rosołu, co ułatwi jego przyjęcie. Po kilku dniach dodajemy drugie danie obok rosołu, złożone z jarzyn lub owoców, może być marchew, szpinak, brukselka — a z owoców jabłka i pomarańcze, które również podawać można surowo w formie soków. Po dalszych dwóch tygodniach można podawać mleko z bułeczką, sucharkiem, kaszką. W ten sposób stopniowo do 9 miesięcy odstawia się dziecko od piersi, regulując posiłki, by dziecko nie dostało mniej niż pół l. mleka w przyrządzonych potrawach. Można podawać także herbatę, wodę z sokiem owocowym.

W 11—12 mies. dziecko może jeść dwa razy w tygodniu jajka, sposób przyrządzenia obojętny. Mięso podajemy dopiero w 15 mies. życia. W tym czasie ilość posiłków nie powinna przekraczać 5 na dobę, a cały sposób odżywiania zbliża się do ludzi dorosłych — wyjąwszy potrawy trudno strawne, zbyt tłuste i zawierające substancje wyciągowe w dużych ilościach, jak mózg, nerki, wątroba, ryby, marynaty itp.

# W sprawie komunikatu Koła Żyd.

Onegdajszy „Hajnt“ ogłasza komunikat prezydjum Koła Żydowskiego, zwrócony przeciwko posłom żydowskim, którzy nie byli obecni na posiedzeniu sejmu w czasie głosowania nad budżetem. Komunikat Koła Żydowskiego przytacza usprawiedliwienia kilku posłów, którzy się absentowali, natomiast co do posłów z Małopolski, którzy nie nadesłali usprawiedliwienia, zaznacza komunikat, iż w stosunku do nich będą na najbliższem posiedzeniu Koła przedsięwzięte odpowiednie kroki.

Musimy odnośnie do powyższego komunikatu zauważyć, że jest on ogromnie niefortunny. Przytoczone przezeń usprawiedliwienia niektórych posłów nie są faktycznie żadnem usprawiedliwieniem, a nienadesłanie usprawiedliwień przez innych posłów nie może być powodem do żadnego oskarżenia. Wiadomo bowiem ogólnie co się dzieje za kulisami Koła Żydowskiego, wobec czego publiczne „karcenie“ posłów, którzy swej absencji formalnie nie usprawiedliwili, jest rzeczą nieco naiwną. Wszak ta absencja była skutkiem notorycznych konfliktów, jakie w łonie Koła Żydowskiego istnieją, a które dotąd nie zostały jeszcze wyrównane. O wyrównanie tych konfliktów, o ich usunięcie — właśnie teraz cała sjonistyczna opinja publiczna najusilniejsze czyni starania. W takiej zaś chwili niezręczne komunikaty w rodzaju omawianego, oraz nierozsądne zapowiedzie użycia drakońskich środków przeciw opornym posłom, krzyżują chyba te usiłowania, rokujące zresztą pewne nadzieje na poprawę stosunków, i nie leżą wobec tego na linji sanacji Koła, lecz zmierzają raczej do jego — rozbicia. Jeśli się ma przed oczyma drobną ilość posłów na odnośnem posiedzeniu Koła Żydowskiego z jednej, a ilość posłów, który nie usprawiedliwili swej absencji, to zapowiedź użycia owych drakońskich środków tembardziej jeszcze wyda się wypływem złej woli, niż poczucia jakiejś faktycznej siły. Niefortunny komunikat był też jeszcze i dlatego całkowicie chybiony i zbyteczny, ileże nikt z posłów absentujących się nie wystąpił publicznie przeciw głosowaniu tych posłów, którzy się nie absentowali.

Dziwimy się tylko redaktorowi „Hajntu“, tow. Goldbergowi, który tak intensywnie i z pełnym uznania zapałem walczy o sanację stosunków sjonistycznych w Polsce, że uważał za stosowne przedrukować niefortunny komunikat Koła i dodać jeszcze nieco pieprzu od siebie. My oczywiście tego komunikatu całkiem świadomie nie ogłosiliśmy, a podobnie postąpiła znaczna część prasy żydowskiej, która go wcale nie umieściła, albo też zamieściła, osłabiając jego ostrze. Uważamy bowiem, że obowiązkiem publicystyki żydowskiej nie jest rozjątrzać stosunki panujące w Kole, lecz wprost przeciwnie, czynić wszystko, ażeby stosunki te jaknajrychlej zasadniczej uległy poprawie i konsolidacji.

—o—



**KOMUNIKACJA POWIETRZNA MIĘDZY ANGLJĄ A INDJAMI PRZEZ PALESTYNĘ.** W kwietniu br. rozpoczyna się stała komunikacja powietrzna między Londynem a Indjami. Linja powietrzna będzie prowadziła przez Palestynę, a samoloty dwa razy w tygodniu zatrzymują się w Palestynie. Nowa linja powietrzna będzie liczyła 9 tys. km.

**SEZON POMARAŃCZOWY W PALESTYNIE.** Do 15 stycznia br. wysłano z Palestyny 900 tys. skrzyń. W najbliższym czasie wysyła się dalszych 800 tys. skrzyń. W Danji osiągnęły ostatnio pomarańcze palestyńskie bardzo wysokie ceny.

**JADLOWKER W JEROZOLIMIE.** Znakomity śpiewak operowy Herman Jadlowker wystąpił z koncertem w Jerozolimie. Jadlowker zwiedził następnie szereg osiedli żydowskich.

**5 RABINÓW ROSYJSKICH ARESZTOWANO ZA UPRAWIANIE DZIAŁALNOŚCI KONTRREWOLUCYJNEJ.** Z Moskwy donoszą, iż w mieście Nebel aresztowano 5 rabinów. Według aktu oskarżenia, rabinom tym zarzuca się uprawianie działalności kontrrewolucyjnej. Aresztowanych władze oskarżają o uprawianie wśród ludności żydowskiej agitacji przeciwko rządowi sowieckiemu. Rabini ci pełnili funkcje nauczycieli religji dziatwy żydowskiej. Proces odbędzie się w najbliższym czasie w Wielkich Łukach.

**WYBITNE OSOBISTOŚCI SZWAJCARSKIE NA ODCZYCIE „KEREN HAJESOD“.** Staraniem komitetu „Keren Hajesod“ w Szwajcarji przedstawiciel organizacji sjonistycznej przy Lidze Narodów Dr. W. Jacobson wygłosił tu odczyt o działalności „Keren Hajesod“. Na odczycie byli obecni przedstawiciele rządu szwajcarskiego, kilku członków korpusu dyplomatycznego, jak również szereg wybitnych osobistości ze świata naukowego, m. in. dziekan wydziału prawnego uniwersytetu w Zurychu prof. Dr N. Fritzsche oraz wybitny znawca prawa międzynarodowego prof. Dr Fleiner.

**ZGON ZNANEGO FILANTROPA ŻYDOWSKIEGO.** We Wiedniu zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 65 przywódca „Unji Żydów rumuńskich“, naczelny dyrektor Banku Mołdawskiego Maurycy Wachtel. Zmarły brał czynny udział w życiu społecznem, cieszył się on również sympatją wśród ludności chrześcijańskiej. Przed pewnym czasem rada miejska Jass nazwała jedną z ulic jego imieniem. Zmarły ofiarował znaczne sumy na „Keren Hajesod“ i inne cele palestyńskie. Zgon Maurycego Wachtla wywołał szczery żal wśród Żydów rumuńskich.

## Informator wojskowy

**A. B.:** W roku 1918 powołanym był rocznik 1900.

**PEREC IZRAEL, KĘTY:** Prośby o udzielenie odroczenia winny być wniesione najdalej do dni 14 tu po uznaniu poborowego do czynnej służby wojskowej. Jeśli zaś okoliczności uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie powstały po tym terminie, prośba musi być wniesiona najdalej do 4-rech tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Co do świadectw jakie mają być dołączone, musi Pan podać, o jaką reklamację się rozchodzi.

**CHALUC PRZED ALIJĄ:** Jako kategorja „A“ może Pan zostać powołanym, o ile nie nastąpiło zaliczenie do nadkontyngentowych.



**MAKS BROD**



# Zaczarowany kraj miłości

**Przekład M. Kanfera**

11) (Ciąg dalszy).

Ta nienawiść figuruje przed memi oczyma jako wielki, czarny zbiornik, który wszystko pochłonął co w życiu jest dziwnem i nie dającem się wytłomaczyć, co jest godnem zadumy. To, co pozostało, jest nader pojedyńczem, jest nagą matematyką potrzeb. Nie może już być przedmiotem pobożnych, subtelnych dociekań Ryszarda, jest bezwartościowym trupem, czemś prymitywnem, niczemnem, jak ta Żydówka, ta wyzuta z ludzkości bestja, to czysta nic.

Wypił dziesiąty już kieliszek i wyszedł, chwiejąc się na nogach. — Solange stała z Anglikiem przed barem, uczyniła ruch.

Krzysztof ukłonił się.

„Panowie pozwolą, że przedstawię“, — powiedziała Solange.

Krzysztof chętnieby mu rzucił w twarz jakąś straszliwą, ponad ludzką obrazę, ale ponieważ nie nawinęła się w tym momencie, więc rozpoczął konwencjonalno towarzyską rozmowę. Przedmiotem jej było otulone zachodem słońca wybrzeże Kalabrji, które wygodnie można było objąć wzrokiem. Krzysztof miał wrażenie, że jest przylepiony do miejsca, że dzięki zdradliwemu przypadkowi znalazł się w tem właśnie miejscu, w potrzasku, krępującym swobodę ruchów. Ale, dzięki Bogu, nadarzyła się sposobność, by się wyrwać ze sieci. Solange opowiedziała o pięknej wycieczce, którą urządziła z Neapolu w te mało odwiedzane okolice.

„Doprawdy komiczną jest rzeczą, gdzie pani już nie była“, — wybuchnął. — „I w Jawie już pani była, jeśli się nie mylę. I w Ameryce. Europa oddawna nie ma tajemnic dla pani“. Aż tracił oddech. „Tylko na Stromboli pani jeszcze nie była, tylko temu wulkanowi musiała pani złożyć wizytę“. Było to wyraźne i podłe. By jeszcze podkreślić znaczenie swych słów nie wyczekując końca odbitej, jak mu się wydawało, wcale spokojnej odpowiedzi Solange, opuścił towarzystwo, nie wypowiedziawszy już więcej ani jednego słowa, i sztywnym krokiem prędko się oddalił.

Odczuł osłabienie, zeszedł więc do swojej kajuty. Była 6-ta godzina wieczorem, a Krzysztof w ubraniu rozciągnął się na łóżku. Żyły na skroniach mu nabrzmiały, chory był, zdenerwowanie go powaliło. Czemuż po tak krótkotrwałem szczęściu tak boleśnie odczuł zdenerwowanie? Nieszczęśliwe usposobienie: do każdego nowego rozczarowania dołączała się suma całego szeregu poprzednich rozczarowań.

Wtem ktoś zapukał. Znowu ktoś zapukał do drzwi. Znowu jest Solange, — znowu ten aromatem nasycony, wnikliwy zapach.

„Niezwykła niespodzianka“, — wykrztusił.

„Niespodzianka? Czy pan nie dostał mojej karteczki?“

„Jakiej karteczki?“.

„Wszak pisałam panu, — chciałam się usprawiedliwić“.

Jego oczy szukały. Napięcie osłabło o dwa, trzy stopnie. Teraz dopiero odczuł je wyraźnie, — łzy zalały mu oczy.

„Ależ nie, jesteś pan zupełnie z równowagi wytrącony, najmniejsza rzecz pana wyczerpuje“. Solange miała spokojne, pewne, ulgę przynoszące ruchy. Ruchy lekarza, — pomyślał Krzysztof. — Tylko lekarz tak wchodzi przez drzwi, prędko przystępuje do łóżka, bada natychmiast puls chorego. Działa to jak pieszczota, a nie jest przytem miękką ta pieszczota, raczej energiczna i zdecydowana. A chociaż niewielkie ma znaczenie, jednakowoż człek czuje się natychmiast spokojniejszy.

„A otóż karteczka, widzi pan“, pokazała Solange. Karteczka leżała na kufrze. „Posłałam służącego do baru. Najprawdopodobnie, tam już pana nie zastał“. (Bom się zaszył w ciemny kąt, — uzupełnił Krzysztof w myśli). A więc zaniósł ten list miłosny do pańskiej kabiny“.

Powiedziała to nie bez ironji. Ale karteczka była naprawdę przyjacielska: „Darling! — stary pan, pokłócił się ze swoim partnerem przechadzki. Niech się pan nie gniewa, że postanowiłam przez godzinkę mu towarzyszyć. Tak mi go żal“. Jakże zachwycająca była dla mnie, jak zachwycająca dla starego pana. A ja tymczasem zupełnie niepotrzebnie wyhodowałem w sobie wściekłość przeciwko temu miłemu stworzeniu. Krzysztof zawstydził się. „Moja brutalność tam na górze“.

Prawie tego nie zauważyła. A przynajmniej lekko przeszła nad tem do porządku. (Całkiem leciutko. — te nogi nie kłamały). Mój miły Boże, czyż nie jesteśmy wolnymi ludźmi, czyż każdy z nas nie może uczynić tego, co mu się żywnie podoba? Nie bądźmy natrętnymi sobie, zwłaszcza na okręcie, gdzie każdy musi mieć zupełną swobodę ruchów.

(C. d. n.).

## DZIEŃ POLITYCZNY

# Lewica wobec budżetu

Budżet został, jak wiadomo, przyjęty we wszystkich trzech czytaniach. Straszono, ostrzegano, grożono i zaprzysięgano się, ale i tak umożliwiono przyjęcie budżetu. Na marginesie stanowiska lewicy polskiej wobec budżetu pisze „Unzer Express":

„Czy przedstawiciele lewicy myśleli chociaż przez chwilę, co się stanie na drugi dzień po głosowaniu przeciwko budżetowi? Nie. Już od kilku dni prowadzono akcję w kuluarach i zastanawiano się, jak wykręcić się z pod wrażenia silnych słów lewicowych, akie wypowiedziano w czasie dyskusji, a nie głosować przeciwko budżetowi, który może broń Boże, upaść.

PPS, Wyzwolenie, Dąbskiego „Partja chłopska" się zwoływały narad klubów. Przywódcy siedzieli w bufecie i szukali kontaktu z czynnikami miarodajnymi, które miały im pomóc wyjść z przykrej sytuacji. Znowu ukazali się w Sejmie pośrednicy, pośredniczący między Prezydjum ady Ministrów a między blokiem lewicowym. Znowu zniknęli ci przywódcy w pokoju bibljotekarza sejmowego, zbliżonego podobno politycznie i osobiście i do sanacji i do lewicy. I wymyślono genjalną „sztuczkę". Przedewszystkiem podzielono blok lewicy na 3 części: jedna miała powiedzieć „nie", druga „tak", a trzecia miała powstrzymać się od głosowania i w ten sposób budżet miał być przyjęty. Potem wymyślono rewolucyjny środek i ci, którzy głosowali za budżetem i ci, którzy głosowali przeciwko niemu, zażądają pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu ministra skarbu, albowiem przekroczył budżet. Ale dla pociągnięcia do odpowiedzialności ministra trzeba mieć 3/5 posłów, tzn. 264. A ponieważ blok lewicy liczy tylko 129 posłów i może pozyskać dla takiego demonstracyjnego wniosku jeszcze 30 posłów, to wniosek taki jest absurdalny. Ale chodzi tu tylko o demonstrację. Lewica opozycyjna spełnia swój obowiązek, pociąga do odpowiedzialności ministra„ a, że Sejm odrzuca taki wniosek, to już nie obchodzi blok lewicy.

Tak to odegrali swoje z góry wyreżyserowane role przywódcy PPS. Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego razem z Piastem."

# Albo przyjęcie projektu Konstytucji B.B. — albo rozwiązanie Sejmu!

Katowicka „Polonia" donosi: Jak krążą wieści w sferach „wtajemniczonych", tematem rozmów pomiędzy p. premjerem Bartlem a p. marszałkiem Piłsudskim w dniu onegdajszym była sprawa projektu konstytucji przedstawionego przez klub BB. Podobno ustalono w wyniku tych rozmów, iż **rząd nie dopuści do zmiany bodaj jednego wyrazu w umówionym tekście, w przeciwnym bowiem razie wyciągnąłby z tego jak najdalej idące konsekwencje aż do rozwiązania sejmu włącznie.**

# Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 15 lutego**

**Kraków** (314.1 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy 14'50 Komunikat narciarski. 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: prof. Dr W. Wilkosz: „O dzieciach zdolnych i niezdolnych do matematyki". 17'25 Audycja „Hołd cieniom Wandy Osterwiny" z Wilna. 17'55 Koncert z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Przegląd radjowy, wygł. Dr W. Wilkosz, prof. U. J. 19'35 Niespodzianki". 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy. 20'15 Koncert z Filharmonji warszawskiej 22—22'30 Komunikaty.

**Warszawa** (1385.7) 17'55 Koncert orkiestry mandolinistów 20'15 Koncert orkiestry Filharmonji z udziałem Stefana Frenkla (skrzypce).

**Bruksela** (329.7) 20 „Nocne motyle". operetka transmisja z teatru Folies Bergeres.

**Paryż** (1744) 20'30 „Córka pani Angot" operetka Lecocqa.

**Langenberg** (462.2) 21 „Orfeusz słuchowisko r. Leonharda, muzyka g. Kneipa.

**Londyn** (358) 21 Koncert symfoniczny

**Kopenhaga** (339.8) Koncert symfoniczny

**Królewiec** (280.4) 20 Koncert symfoniczny.

**Medjolan** (504.2) 20'30 Koncert symfoniczny

**Kijów** (775) 18'30 „Taras Bulba" transmisja z opery.



# Wiadomości z kraju

## List z Przemyśla

**Walne Zgromadzenie Banku Kupców i Przemysłowców. — Z Rady miejskiej.**

(Kor. wł.) Przemyśl, 13 lutego.

Ubiegłej niedzieli odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Banku Kupców i Przemysłowców w Przemyślu. Prezes Rady nadzorczej Banku, p. Dr. M Richter przedstawił rozwój tej poważnej instytucji finansowej naszego miasta. Sprawozdanie szczegółowe złożył jeden z członków dyrekcji, p. L. Galler wykazując, iż bank z roku na rok coraz większe czyni postępy. Głównie czyniono starania o powiększenie kapitału obrotowego spółdzielni. Obrót ogólny kasowy za rok sprawozdawczy wynosił 28,252,597 zł., w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł o 9,265,598 zł. Na 554 członków korzystało z kredytów 458. Kredyty udzielone w bieżącym roku wyniosły przeszło półtora miljona zł. Eskontowano 6203 weksli. Znacznie wzrosła działalność inkasowa. W roku ubiegłym dano do inkasa przeszło 14,000 weksli. Dochód brutto wyniósł 46,614 zł., czysty zysk 17,976 zł. Z tego kwotą 13,500 zł. powiększono fundusz rezerwowy, 1178 zł. przeznaczono jako 6 proc dywidendę, na renumeracje przeznaczono 2000 zł., zaś 1200 złotych rozdzielono na cele filantropijne i społeczne jak (Ochronka, Dom Starców Keren Hajessod, Keren Kajemeth, Ezra itd.) Uchwalono zmienić nazwę Banku na „Spółdzielczy Bank Kupców i Przemysłowców". Poczem dokonano wyboru 4 nowych członków Rady nadzorczej w osobach pp. H. Goldmana, E. Schwebera, I. Langsama i Zuckera. W końcu uchwalono rezolucję: Walne Zgromadzenie w dowód uznania dla działalności Dyrekcji i Prezesa Rady nadzorczej uchwala wpisać Prezesa Rady Nadzorczej Dr. Richtera i członków Dyrekcji pp L. Gallera, Sz. Morgenrotha, J. Randego, A. Reicha i apt. Wiesla do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przedstawił burmistrz Radzie, nowego starostę grodzkiego p. Michałowskiego, b starostę w Sanoku. Następnie złożył ślubowanie nowy asesor, dyrektor Hamczykiewicz (klub ukraiński), który, jak wiadomo, wszedł do Magistratu w miejsce śp. Dra Czajkowskiego. W miejsce r. prokuratora Jelewskiego (klub polski), który złożył mandat radziecki, wszedł do Rady Prof. Sykała. Los rozstrzygnął między zastępcami p. Petrą i Salzmanem, obaj bowiem otrzymali przy wyborach równą ilość głosów. Do rady wszedł p. Petro w miejsce śp. Dra. Czajkowskiego, tak że klub polki zyskał jeszcze jeden mandat.

Najważniejszą jednak sprawą była kwestja pożyczki zagranicznej na inwestycje. Referent wiceburmistrz Dr. Reichman w szczegółowym referacie przedstawił stan rokowań, wskazując na to, że zbyt ciężkie warunki pożyczki zagranicznej uniemożliwiają jej sfinalizowanie. Jedynem wyjściem jest pożyczka wewnętrzna w wysokości pół miljona złotych

Asesor inż. Osiński przedstawił szczegóły planu rozbudowy, jak rekonstrukcję rzeźni, budowę hali targowej, budowę kilku domów mieszkalnych, rozbudowę kanalizacji i wprowadzenie wodociągów na Zasaniu. Przyjęto wniosek upoważniający Magistrat do przejścia do porządku dziennego nad ofertami zagranicznemi oraz do wyboru komisji ekspertów celem ułożenia planów pożyczki wewnętrznej. Wkońcu dokonano wyboru członków komisji rozbudowy miasta w osobach r. inżyniera Bystrzyckiego, Dra Dmochowskiego asesora Górniaka i inż. Javetza z członków Rady, zaś z poza Rady pp. Goldmana Kudły, S. Morgenrotha i dyr. Włodarczyka.

## Pierwszy miesiąc działalności towarzystwa „Lot"

„Linje Lotnicze Lot" w pierwszym miesiącu swej działalności, mimo wybitnie niesprzyjających warunków atmosferycznych, wykazały pełna sprawność i osiągnęły wyższą regularność, niż posiadały ją rok temu w m. styczniu pracujące wówczas towarzystwa komunikacji powietrznej w Polsce. Samolotu „Lotu" w styczniu br. odbyły 331 lotów, przelatując przestrzeń 69.550 klm. i przewożąc 176 pasażerów, 9.017 kg towarów i 989 kg. poczty. W miesiącu bieżącym samoloty kursują na linjach Warszawa- Poznań, Warszawa- Katowice- Kraków, Kraków- Katowice- Brno- Wiedeń, Warszawa -Lwów i Warszawa- Gdańsk. Kajuty pasażerskie są ogrzewane, tak, że wewnątrz nich panuje normalna pokojowa temperatura.

**PREZES WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY WYJECHAŁ DO PALESTYNY.** Oskar Kon, prezes Widzewskiej Manufaktury, ojciec zabitego niedawno w Łodzi dyr. Alberta Kona, wyjechał do Palestyny na półroczny pobyt. Oskar Kon zamierza w Palestynie zbudować wielką przędzalnię

**WIELKI METEOR NA WILEŃSZCZYŹNIE.** Przed kilku dniami spadł na Wileńszczyźnie, w miejscu dotąd jeszcze nie odszukanem, wyjątkowej wielkości meteor. wśród rozbłysku błyskawic i silnych detonacyj.

**WIELKA AFERA POBOROWA W DROHOBYCZU.** Żandarmerja wykryła w Drohobyczu wielką aferę poborową w tamtejszej PKU. Podobno dwajs ierżanci mieli za pewne sumy pieniędzy zmieniać poborowm kategorję „A" na „C", uwalniając ich w ten sposób od wojska. W aferę wmieszanych jest kilkanaście osób cywilnych.

**„SZABESKURJER" DZIAŁA.** Niedawno wniósł poseł Hartglas interpelację do Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie antysemickiej agitacji, uprawianej w Poznańskiem przez osławiony „Szabeskurjer". Interpelacja ta pozostała bez skutku. „Szabeskurjer" wychodzi nadal, prowadzi swobodnie agitację antysemicką, wzywa do bojkotu Żydów. ogłasza oszczerstwa o mordzie rytualnym itd. Dziwić się należy, że władzę nie interwenjują w tej sprawie, zwłaszcza w obecnym okresie przed Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu.

## Ukradziony miljoner

Prasa amerykańska bardzo żywo zajmuje się obecnie aferą — ukradzionego miljonera. Jest nim Indjanin Jacques Barnett, którego wykradła jego gospodyni, zmusiła go do ożenku, a następnie kazała sobie zapisać większą część jego majątku Barnett rozpoczął swoją karjerę jako zwykły robotnik, ale potem odziedziczył małą farmę, która z początku ledwo starczyła na życie. Wtem odkryto w pobliżu jego farmy i na farmie pola naftowe, tak, że Barnett stał się miljonerem. Przez 69 lat zdołał Barnett utrzymać swój wolny stan kawalerski. W 70-tym roku życia przyjął jako gospodynię energiczną Annę Low i srodze to odpokutował. Anna Low wprowadziła się tam ze swoją córką i zaczęła odrazu tyranizować sędziwego miljonera. Po kilku tygodniach zażądała. by się z nią ożenił, a gdy Barnett to żądanie odrzucił, zamknęła go w pokoju i nie dała mu jeść. Po takiej całodziennej głodówce Barnett trochę zmiękł, ale wciąż protestował przeciwko gwałtowi. Wobec tego wywiozła go w nocy pani Low i jej córka do Waszyngtonu, gdzie też nastąpił ślub. Stary człowiek na wszystko się zgodził, a więc też na zapisanie swej żonie w obecności dwóch świadków większej części swego majątku oraz na rzecz baptystów 400.000 dolarów. Dowiedział się o tem krewny jego i zrobił doniesienie. Władze rozpoczęły śledztwo. Barnett z początku nie miał odwagi opowiedzieć całej historji, drżał zwłaszcza na całem ciele, gdy obecną była panna Low. Dopiero gdy ją usunięto, uspokoił się i zaczął opowiadać. Okazało się przytem, że staruszek nie zna wogóle wartości pieniędzy i nie potrafi odróżnić jednego dolara od 100 dolarówki. Barnett nie wiedział wogóle, co się z nim dzieje, a nie miał też pojęcia o swej darowiźnie.

# KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 52

Luty **15** Piątek 5 Adar 5689

Zachód słońca 16 m. 47

### W sprawie Funduszu Bezrobocia

W myśl ustawy o Funduszu Bezrobocia, zakłady pracy, podlegające ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, winny uiścić należne wkładki Funduszowi Bezrobocia bez specjalnego wezwania, względnie wymiaru. Ponieważ większość zakładów, szczególnie na prowincji, nie czyni zadość powyższym obowiązkom, przeto Fundusz Bezrobocia dolicza do wkładek zakładów pracy nieuiszczonych w terminie ich płatności kary za zwłokę, tj. odsetki w wysokości 2 proc. miesięcznie. Ta kara za zwłokę może być obniżona na 1 proc., wzgl. spłata zaległości może być odroczona lub rozłożona na raty w wypadkach, gdy zostanie stwierdzona, że nieuiszczenie wkładek w terminie ich płatności nastąpiło niezależnie od woli płatnika.

Celem uzyskania obniżenia kar za zwłokę, względnie także rozłożenia zaległych wkładek na raty, winni interesowani pracodawcy wnieść o to prośbę do zarządu głównego Funduszu bezrobocia w Warszawie przez zarząd obwodowy tego Funduszu w Krakowie.

### Czy napad rabunkowy na inkasenta gazowni?

We środę późnym wieczorem zawiadomił policję dyżurny gazowni miejskiej w Krakowie, że obok gazowni nad Wisłą obrabowany został inkasent tejże gazowni Augustyn Makowicz, który znaleziony został przez przechodniów na chodniku pod budynkiem gazowni od strony Wisły z nogami i rękami owiązanemi sznurem, oraz głową, owiniętą workiem i omotaną sznurem.

Przesłuchany przez organa wydziału śledczego Makowicz zeznał, że krytycznego dnia zainkasował w kilku miejscach kwotę około 5200 zł i gdy wracał do gazowni, został u zbiegu ulic Podgórskiej a Gazowej zatrzymany przez dwóch osobników, którzy sterroryzowawszy go rewolwerami, zarzucili mu worek na głowę, ubezwładnili kopnięciem w brzuch, skutkiem czego stracił przytomność, a gdy ją odzyskał, zorjentował się, że powiązany sznurami i z owiązaną głową znajduje się na bulwarach obok gazowni, przyczem stwierdził także brak teczki z pieniądzmi. Zaprowadzony na miejsce napadu Makowicz zmienił zeznania, zapodając, że był również trzeci osobnik, który zarzucił mu worek na głowę, jednak rysopisu osobników zapodać nie może. Na miejscu napadu, względnie na miejscu, w którem według podania Makowicza przyszedł on do przytomności, nie znaleziono żadnych śladów szamotania się lub wyleżenia śniegu, a znaleziono jedynie porzucony kapelusz Makowicza, a wzdłuż murów gazowni jego kalosze, pozostawione na śniegu. Dalsze dochodzenia celem ostatecznego wyświetlenia sprawy prowadzą organa policji.

— **OD REDAKCJI:** W najbliższym dodatku szachowym naszego pisma (w numerze niedzielnym) zamieścimy nader interesujący artykuł głośnego mistrza szachowego Capablanci.

— **STAN ZDROWIA ZIĘCIA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ,** inż. Zwisłockiego uległ pewnej poprawie, nie na tyle jednak, by nie budziły się nadal poważne obawy.

— **KASA POŻYCZKOWA DLA DROBNYCH KUPCÓW I RĘKODZIELNIKÓW.** Ze sprawozdania, złożonego na posiedzeniu wydziału krakowskiego stowarzyszenia „Gemilat Chasudim" okazuje się, że kasa ta od półrocza 1926 r. do końca 1928 r. udzieliła pożyczek w łącznej kwocie zł 402.103, zwroty zaś wyniosły okrągło 270.000 zł. Z kasy tej korzystało dotąd 2435 drobnych kupców i rękodzielników. Po dyskusji, w toku której stwierdzono nader pomyślny rozwój stowarzyszenia, oddającego wielkie usługi szerokim warstwom ludności, przyjęto sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości.

— **REJESTRACJA MĄKI PSZENNEJ.** Magistrat wzywa ponownie wszystkich właścicieli młynów, składów i sklepów, którzy jeszcze nie uczynili zadość obowiązkowi rejestracji zapasów mąki pszennej z wyszczególnieniem jej gatunków, nie wyłączając mąki o przemiale niższym (lepszej) od 65 proc., aby bezzwłocznie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 bm. zgłosili ustnie lub pisemnie w biurze komisarjatu Targowego Magistratu zapasy mąki pszennej według stanu z dnia 8 bm. Niestosujący się do powyższego zarządzenia karani będą grzywną i aresztem, względnie jedną z tych kar, przyczem jednocześnie może nastąpić konfiskata mąki.

# Nareszcie załamał się mróz!

Dzień wczorajszy przyniósł wreszcie tak upragnione załamanie się mrozów, które od dwóch tygodni niemal nieprzerwanie nękały ludność. Wczoraj rano termometr wskazywał minus 14 stopni C., a w południe temperatura podniosła się do maksymalnej wysokości —3 st. C. W późnych godzinach popołudniowych nastąpiło nowe oziębienie powietrza, dochodzące o godzinie 8-ej wiecz. do —10 st. C. Barometr zapowiada odmianę, co pozwala spodziewać się pewnego ocieplenia.

### Znaczne dostawy węgla dla Krakowa

Wczoraj nadeszło z kopalń jaworznickich do Krakowa w dwóch pociągach 112 wagonów dziesięciotonnowych węgla dla miejskiego składu na Warszawskiem. Z transportu tego połowa została już doprowadzona do składu, druga połowa wciągnięta będzie w dniu dzisiejszym.

Do składów prywatnych nadeszło z kopalń zagłębia krakowskiego i górnośląskiego łącznie 40 wagonów węgla.

Miejski skład węgla rozsprzedaje stale węgiel cały dzień, a dziś rozpocznie wydatną wysyłkę węgla w workach do rozsprzedaży po mieście.

Organa komisarjatu targowego i policji przeprowadzają stałą kontrolę po składach dla dopilnowania, by przynajmniej połowa nadchodzącego węgla była bezzwłocznie sprzedana ludności detalicznie, oraz by składy trzymały się wytycznych cen. Na nierzetelnych handlarzy węgla, pobierających ceny nadmierne, wpłynęło do magistratu dotąd kilkanaście doniesień, które odstąpione zostaną prokuraturze państwa.

### Zaspy śnieżne w środkowej Małopolsce uniemożliwiają normalną komunikację

Jak już wczoraj przewidywaliśmy, onegdajsze opady śnieżne wywołały ponowne utrudnienia w ruchu pociągów, który po wprowadzeniu niektórych ograniczeń stawał się coraz regularniejszy. Zaspy śnieżne zaznaczyły się zwłaszcza we wschodniej i środkowej Małopolsce, wskutek czego pociągi od strony Lwowa nadchodziły wczoraj do Krakowa z opóźnieniem, wynoszącem 8—9 godzin. Z powodu olbrzymich zatorów na linji **Dębica—Tarnobrzeg**, zwłaszcza pod Tuszowem, nie nadszedł wczoraj wcale pociąg pospieszny z Lublina, mający przyjażd o godz. 7-mej rano. W godzinach wieczornych sygnalizowano dopiero z Dębicy, że pociąg ten wyciągnięty został po całodziennej pracy z trzech zatorów na linji Tarnobrzeg—Dębica.

Również na odcinku **Dębica—Rozwadów**, zwłaszcza pod Żórawicą, grozi powrotne powstanie zatorów śnieżnych, co spowodowałoby odcięcie komunikacji ze Lwowem.

Na linji Rzeszów—Jasło z powodu olbrzymich zasp śnieżnych został ruch kolejowy całkowicie wstrzymany aż do odwołania.

Pociąg nr. 1215, odjeżdżający z Krakowa do Nowego Sącza o godz. 19'05 wieczorem, dochodzi aż do odwołania tylko do Suchy.

Pociągi z Warszawy nadchodziły wczoraj do Krakowa z 2 i pół godzinnem opóźnieniem, z Poznania z 3-godzinnem; pociąg pospieszny z Wiednia nadszedł z opóźnieniem 4 i pół godzinnem z powodu zasp śnieżnych w Czechosłowacji.

Pociągi, poczynające swój bieg w Krakowie, odchodzą we wszystkich kierunkach regularnie. Z Zakopanego nadjeżdżają pociągi z pół godzinnem opóźnieniem. W ruchu pociągów podmiejskich opóźnienia nie przekraczają 20—30 minut.

Ogólna sytuacja kolejowa wczoraj wieczór przedstawia się następująco: Na przestrzeni Katowice—Dębica, łącznie z odgałęzieniami, ruch pociągów odbywał się bez przeszkód, a opóźnienia spowodowane były jedynie przeszkodami, powstałemi poza obrębem tej przestrzeni.

Przez Kraków przejechało wczoraj od strony Szczakowy na wschód 13 pociągów towarowych, z tego 9 z węglem, a pozostałe z innemi transportami.

* * *

Ministerstwo Komunikacji rozporządzeniem z d. 11 bm. ustanowiło następujące dodatkowe terminy dostawy we wszystkich dyrekcjach kolei państwowej dla przesyłek pospiesznych za każde rozpoczęte 250 klm. odległości taryfowej pięć dób i dla przesyłek szybkości zwyczajnej za każde rozpoczęte 250 klm. odległości taryfy 10 dób.

### TELEGRAF W PORZĄDKU, LINJE TELEFONICZNE USZKODZONE.

Linje telegraficzne zostały prawie wszędzie naprawione, tak, iż w chwili obecnej komunikacja tą drogą jest prawie normalna. Natomiast telefony są prawie na wszystkich linjach uszkodzone i tylko w małej mierze udało się dotąd uszkodzenia naprawić.

### O ULGI W ŚCIĄGANIU PODATKÓW.

Stowarzyszenia kupców z całego kraju złożyły memorjały do ministerstwa Skarbu, w których proszą — w uwzględnieniu kryzysu w handlu spowodowanego silnymi mrozami — o zastosowanie ulg w ściąganiu podatków. Ministerstwo Skarbu stoi jednak na stanowisku, że interesy skarbu państwa nie pozwalają w chwili obecnej na zastosowanie dalszych ulg w ściąganiu należności podatkowych.

— **WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH** odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 6 popołudniu w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Na posiedzenie to dyrekcja zaprasza wszystkich członków, akcjonarjuszy i przyjaciół.

— **GAZOWNIA MIEJSKA** zwraca się do swych konsumentów z prośbą, aby tylko w wypadkach uchodzenia gazu zgłaszali się do gazowni, zaś w wypadkach zamarznięcia rurociągu, braku gazu i tp., niedomagań zwracali się do biur instalacyjnych.

— **FAŁSZYWE POGŁOSKI O BRAKU WODY.** Magistrat komunikuje: Po mieście uwijają się jacyś podejrzani osobnicy, którzy informują ludność o rzekomo mającem nastąpić wstrzymaniu dopływu wody do miasta. Osobników tych należy przy trzymać i oddać w ręce policji.

— **PORÓD NA MROZIE.** Wczoraj o godz. 1-szej w nocy zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Madalińskiego do Anny Gamcarz (lat 28), zam. przy ul. Mieszczańskiej l. 18, która idąc do szpitala, porodziła w drodze dziecko. Przewieziono ją wraz z noworodkiem do szpitala św. Łazarza.

— **MIĘDZY SĄSIADKAMI.** Burak Marja (lat 26) robotnica, zam. przy ul. Barskiej l. 97, zgłosiła do policji, że dnia 13 bm. została pobita dzbankiem blaszanym po głowie przez aKtarzynę Żuk, zamieszkałą w tymsamym domu, na tle osobistych porachunków, wskutek czego doznała okaleczeń.

— **KRADZIEŻ SKARPETEK.** Krzemień Markus, zam. przy ul. Krakowskiej l. 23 zgłosił, że dnia 13 bm. w czasie przewożenia towaru skradziono mu jedną paczkę ze skarpetkami, wartości około 250 zł.

— **P. Dr. HENRYK SCHOENWETTER** (Kraków) złożył w naszej administracji zł. 20, dla zapoczątkowania akcji na zakupno węgla dla najuboższej ludności.



— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. ROZALJI MANDELBAUMOWEJ** złożyli inż. Bernardowie Schmeidlerowie 15 zł na Stow. Sierot przy ul. Dietla. 319x

— **„AWODAH"** (Rynek gł. 29). W sobotę 16 bm. wielka wieczorynka, połączona z zabawą.

— **BNEJ-SJON.** (Zielona 17). Dziś w piątek o godzinie 7.30 wiecz. odczytanie III. Nru „Gazetki org.". Goście mile widziani.

— **„HAPOEL"** (Rynek gł. 29) Dziś w piątek o godzinie 7.30 wieczór referat Dyr. Finkelsteina, n. t. „Czego nas nauczył miniony kryzys w Palestynie". Goście mile widziani.

— **KÓŁKO DRAMATYCZNE PRZY STOW. MERKAZ HACEIRIM** pod art. kierownictwem p. H. Lazarowej: W sobotę 16 i w niedzielę 17 bm. o godz. 7.45. „Der Inteligent", dramat w 3 aktach Pereca Hirszbeina. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się przy wejściu.

— **„MENORAH".** Dziś w piątek o godz. 7.30 referat kol. Schuberta n. t.: „Historja żydowska a Palestyna".

# Polska nie żywi agresywnych zamiarów wobec Niemiec

## Telegram min. Zaleskiego do red. „Rewiew of Rewiews"

Londyn. 14. 2. PAT. Biuro Reutera komunikuje: W związku z ogłoszonym niedawno w „Rewiew of Rewiews" poufnym memorjałem ministra Reichswehry gen. Groenera, zawierającym defenzywny plan Niemiec przeciw Polsce, redaktor wspomnianego miesięcznika otrzymał następującą depeszę od p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego: Pragnę zapewnić Pana, jak również angielską opinję publiczną, **że nietylko żaden z rządów polskich nigdy nie żywił żadnych planów agresywnych, ani zaborczych w stosunku do Niemiec,** ale nie znam nawet żadnej partji politycznej, czy też stowarzyszenia w Polsce, które wyznawałoby lub rozpowszechniało podobne idee. Samo już przypisywanie Polsce planów agresywnych, skierowanych przeciw któremukolwiek z jej sąsiadów, **jest całkowitem zniekształceniem prawdziwych dążeń i uczuć narodu polskiego. Ciężko doświadczona przez wojnę światową i przez wojnę z Rosją sowiecką Polska ma tylko jeden cel: jest nim odbudowa ekonomiczna i kulturalna kraju. Może ona być przeprowadzona jedynie przy długotrwałym pokoju.**

Depesza kończy się słowami: co się tyczy stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, to nie chciałbym jeszcze raz powtarzać że rząd polski czynił zawsze i czyni w dalszym ciągu wszystko, by osiągnąć porozumienie i współpracę pomiędzy obu narodami. Pragnąc, by to porozumienie zostało oparte na trwałych fundamentach, **wzajemnem poszanowaniu praw i interesów obu krajów, by usunąć wszelkie wątpliwości co do rzekomych planów zaborczych, ja** kolwiek skierowanych przeciwko Niemcom, mogę zapewnić, **że rząd polski byłby gotów zawrzeć z Niemcami układ o wzajemnej gwarancji i nietykalności terytorjalnej obu państw.** Mojem zdaniem, zawarcie podobnego traktatu przyczyniłoby się w dużym stopniu do uspokojenia tej części niemieckiej opinji publicznej, która jest zaniepokojona widmem rzekomego polskiego niebezpieczeństwa.

---

# O nawiązanie stosunków z sowietami

### Inicjatywa Niemiec

Warszawa, 14 2 (AW) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Paryża, że można już dziś stwierdzić, że rząd niemiecki podjął energiczną kampanję w państwach zachodniej Europy i Ameryce dla nawiązania stosunków handlowych z rządem sowieckim. Wysiłki te w Stanach Zjednoczonych uwieńczone mają być pewnemi rezultatami.

---

# Walki w Afganistanie

Wiedeń. 14. 2. PAT. Według wiadomości z Kabulu, zostało miasto Jalalabad zupełnie zniszczone. Osoby przybyłe na granicę indyjską opowiadają, że prawdopodobnie bandy zbójeckie splądrowały miasto a następnie podpaliły fort. Ogień dotarł do podziemnego magazynu z prochem strzelniczym i spowodował eksplozję. Ali Achmed kandydat do tronu afgańskiego poniósł ciężką porażkę. Straty mają być po obu stronach wielkie. Ali Achmed miał w towarzystwie kilku przyjaciół afgańskich uciec do Laghman.

# Odezwa socjaldemokracji litewskiej

## O pracę dla litewskich emigrantów.

Warszawa. 14. 2. PAT. W „Kurjerze Wileńskim" w dniu 13 bm. nr. 36 ogłoszona została następująca odezwa Wykonawczego Komitetu Litewskiej social-demokratycznej organizacji zagranicą do społeczeństwa polskiego:

Przewrót z 17 grudnia 1926 roku obalił na Litwie rząd demokratyczny i wprowadził do steru państwa ludzi nieodpowiedzialnych przed narodem, który niesłychanym terrorem począł zwalczać swoich przeciwników politycznych, szczególniej zjadliwie tępiąc wszelkie poczynania organizacyjne, kulturalne i zawodowe, postępowej części społeczeństwa. Rząd Smetony i Waldemarasa, opierając się na klice oficerskiej, wprowadził stan wojenny, rozgromił związki zawodowe, cenzurą prasy zahamował ruch społeczny, jednocześnie zaś przy pomocy rozbudowanego aparatu policyjnego rozpoczął tępienie nietylko ludzi należących do partyj lewicowych, ale nawet wszystkich obywateli, którzy zamieszkiwali okolice, gdzie przy wyborach do sejmu w maju 1926 roku, oddane były głosy na listy postępowe. Rozpoczęła się martyrologja ludu litewskiego. Dokładnych cyfr dotyczących emigracji niema, w przybliżeniu można do niej zaliczyć około 1.000 osób.

Emigracja doznała w państwach ościennych różnego przyjęcia. W Polsce emigracja litewska doznała najżyczliwszego przyjęcia i poparcia postępowej części społeczeństwa, dlatego też emigracja litewska w Polsce jest obecnie najliczniejsza.

Wobec jednak masowo, stale wzrastającego ruchu emigracji politycznej z Litwy, oraz braku pracy pomoc staje się nie wystarczająca, mimo najlepszych chęci. Wobec tego Wykonawczy komitet litewskiego socjaldemokratycznej organizacji zagranicą zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego i polskiej partji socjaldemokratycznej oraz związków zawod., by udzieliły swojej pomocy. — **Prosi w pierwszym rzędzie o pracę dla członków emigracji.** Ufamy, że naród polski, z którym za czasów carskich dzieliliśmy niejednokrotnie tułaczy chleb emigracji politycznej zrozumie nasz apel i zechce nam dać pracę o którą prosimy w imieniu swojej i pozostających w nędzy na Litwie naszych rodzin. Wykonawczy Komitet litewskiej socjal-demokratycznej organizacji zagranica. Prezes Paplauskas i sekretarz Januszkiewicz, dnia 8 lutego 1929.

---

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

Wiedeń, 14 2 PAT. Dzienniki donoszą z Paryża, że zmarł tam w 50 roku życia znany literat i publicysta wiedeński Paweł Zifferer, attache prasowy poselstwa austrjackiego w Paryżu. Zmarły cieszył się wielką sympatją w Austrji i zagranicą.

* * *

Wiedeń, 14 2 PAT. Temperatura wynosiła dzisiaj rano —16 st. C. W handlach detalicznych wolno sprzedawać tylko po 50 klg węgla. Zarządzenie to ma na celu równomierny rozdział węgla pomiędzy ubogą ludność. Dowóz środków żywności do Wiednia jest bardzo skąpy. Ceny jaj i ziemniaków poszły znacznie w górę. Również daje się odczuwać brak jarzyn i mięsa.

* * *

Wiedeń, 14 2 PAT. „United Press" donosi z Delhi, że Jahalabad, gdzie odbywały się krwawe walki wśród tamtejszych plemion, jest zupełnie zniszczone.

* * *

Wiedeń, 14 2 PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wskutek obfitych opadów śnieżnych które zasypały wszystkie linje kolejowe, komunikacja z Zagrzebiem jest zupełnie przerwana.

# Fala mrozów przeszła na zachód Europy

## We Francji — 28 stopni. — 30 stopni w Szwajcarji.

Paryż. 14. 2. PAT. Według doniesień z całej Europy i Francji w dalszym ciągu trwają mrozy i zamiecie śnieżne. **Jest wiele wypadków śmierci. We wschodniej części Francji termometr wykazywał —28 C.** W departamentach centralnych —26 C. Pociągi kursują ze znacznemi opóźnieniami. W Czechosłowacji i na Węgrzech panują burze śnieżne. Leżące na szynach pokłady śniegu grubości dochodzącej do 2 metrów w wielu wypadkach zupełnie uniemożliwiają komunikację. W Szwajcarji panują strasziwe chłody, szczególnie w kantonie Grisons, gdzie termometr wskazywał —30 C. Według doniesień z Wiednia panuje tam dotkliwy brak węgla, a wiele osób doznało dotkliwych odmrożeń.

# Zmierzch gejsz w Japonji

Jak wiadomo, prostytucja w Japonji nie jest tak pogardzaną jak u nas. Mimo to w ostatnich czasach pod naciskiem emancypowanej Japonki powstał ruch zwalczający prostytucję. Ruch ten skierowany jest głównie przeciwko instytucji gejsz. Jak wiadomo, gejsze są to biedne istoty, które ojcowie i bracia sprzedawają na pokrycie długów. Muszą tak długo „pracować" aż długów się nie spłaci.

Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało otóż do wiadomości publicznej, że nie udzieli więcej żadnych zezwoleń na otwieranie nowych herbaciarni. W dzielnicy robotniczej Tokio zniesiono wogóle herbaciarnie, które są w Japonji tylko formą prostytucji. Zbliża się więc zmierzch czarującej gejszy, spodziewać się jednak należy, że żałować tego będą tylko cudzoziemcy przebywający w Japonji, którzy zachwycali się tą japońską instytucją. Czy gejsze były również zachwycone — nad tem ci entuzjaści nigdy się chyba nie zastanawiali...

# Dalsze ograniczenia imigracji do Stanów Zjedn.

Waszyngton (ŻAT) Kongres St. Zjednoczonych odesłał do komisji imigracyjnej projekt ustawy, w myśl której techniey, niezbędni dla potrzeb przemysłu amerykańskiego, przybywać mają do kraju w ramach „uprzywilejowanej kwoty imigracyjnej", z której korzystają obecnie krewni obywateli amerykańskich. Dotychczas wymieniona kategorja techników korzystała z wiz tymczasowych, które należało za każdym razem odnawiać. Ogólny nastrój wśród członków kongresu jest za uchwaleniem tego projektu. W ten sposób zmniejszoną zostanie ilość krewnych, korzystających z wiz w granicach „kwoty uprzywilejowanej".

# Ku-Klux-Klan działa

Waszyngton, (ŻAT) Senator Caper zgłosił do senatu St. Zjednoczonych projekt ustawy, w myśl której przy obliczaniu ludności w poszczególnych okręgach wyborczych celem ustalenia praporcjonalnej liczby przedstawicieli okręgów do ciał ustawodawczych, nie powinny być brane pod uwagę grupy ludności „obcej".

Przypuszczalnie projekt ten jest zainspirowany przez Ku-Klux-Klan. Projekt został odesłany do komisji prawniczej kongresu. Próby przeforsowania podobnych ustaw były robione już kilkakrotnie przez różnych członków kongresu i senatu. Zostały one jednak za każdym razem odrzucone. Niewiadomo zaś jak obecny kongres do tego projektu się odniesie.

## Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

Kraków, 14. 2. 1929. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 120, Elektrownia 68, Chodorów 209.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna 111.

Zupełny prawie brak zapotrzebowania cechował to dzisiejsze zebranie giełdowe. W drobnych pozycjach robiono jedynie trzema papierami, z których Sierszę górniczą notowano słabiej. Elektrownię lekko mocniej, Chodorów bez zmiany. Wielkość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch panował ospały. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu z powodu braku zainteresowania transakcyj nie dokonano.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Popyt mały przy dostatecznej ilości towaru. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół. czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte. czeki 8.90—8.91.

Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał w dalszym ciągu niezmieniony.

### Giełda warszawska

Warszawa, 14. 2 PAT. Akcja. Bank Polski 171, 170 i jedna czwarta, Bank Sp. Zar. 85, Siła i Światło 132, Cukier 38 i pół, 39 i pół, Bank Małopolski 27, Węgiel 91, 90, Ostrowiec obie serje 105, 105 i trzy czwarte, Rudzki 41, Starachowice 33 i trzy czwarte, 33 i jedna czwarta, 33 i pół, Borkowscy 13.5. Pożyczki: 4-proc. poż. inwest. prem. 109, 109 i jedna czwarta, 109, 7-proc. stabil. 104.5, 104 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 85, 100-proc. kolejowa 102.5, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.88 i trzy czwarte, 8.90 i trzy czwarte, 8.86 i trzy czwarte, Dewizy: Holandja 357.25, 358.15, 356.35. Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.54, 171.97, 171.11, Londyn 43.28 i trzy czwarte, 43.39 i pół, 43.18, Nowy Jork 3.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83 i pół, 34.92, 34.75, Wiedeń 125.29, 125.60, 124.98. Marka niem. 211.57, Sztokholm 238.40, 239. 237.80, Włochy 26.66, 26.78, 26.54.

### Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14. 2 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.53—285.53, Berlin 168.62—169.12, Budapeszt 123.91—124.21, Bukareszt 4.24 i pięć ósmych do 4.26 i pięć ósmych, Londyn 34.48 i trzy czwarte do 34.58 i trzy czwarte, Nowy Jork 710.35—712.85, Oslo 189.50—190.10, Paryż 27.74 i pięć ósmych do 27.84 i pięć ósmych, Praga 21.01 i trzy czwarte do 21.09 i trzy czwarte, Warszawa 79.64—79.92, Zurych 136.61—137.11. Amerykańskie 707.80—711.80 Niemieckie 168.37—168.97, Francuskie 27.71—27.87, Włoskie 37.08—37.24, Jugosłowiańskie 12.43—12.49, Czeskie 20.99 i jedna czwarta do 21.11 i jedna czwarta. Węgierskie 123.78—124.18

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.916, Renta lutowa 0.906, Kompas 15.7, Merkury 22, Połudn. kolej 11.15, Cement 127 i pół, Alpiny 40.55, Krupp 126, Rima 122.9, Skoda 345 i pół, Zieleniewski 115.85, Fanto 6.4, Gailcja 6 1i jedna czwarta.

### Giełda zurychska

Zurych, 14. 2 PAT. Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.24 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.28, Włochy 27.19 i pół, Hiszpanja 81.50, Holandja 208.25, Berlin 123.36, Wiedeń 73.06, Sztokholm 139, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół, Parga 15.3 8i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.66 i pół, Białogród 9.12 i trzyc zwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.58, Bukareszt 3.11 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

WŁAŚCICIEL BROWARU: Proszę się zwrócić do firmy „Hankarp", Kraków, Hotel Royal, pokój Nr. 33.

BAT AMI, Z. Z. I KILKU INNYM: Adres Rafała Schermanna, Wiedeń III, Untere Weissgärberstrasse 43/18.





# Które zrzeszenia gospodarcze wybiorą radców

## do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie?

W „Monitorze Polskim" z dnia 13 bm. ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie powołania przez zrzeszenia gospodarcze radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Na mocy tego zarządzenia, do sekcji przemysłowej Izby powołuja:

1. Związek Przemysłowców w Krakowie — 5 radców.
2. Korporacja Przemysłowców Graficznych w Krakowie — 1 radcę.
. Małopolski Związek Ochrony Browarów — 1 radcę.
4. Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych — 1 radcę.
5. Polski Związek Przemysłowców Metalowych — 2 radców.
6. Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej — 2 radców.
7. Stowarzyszenie pod nazwą „Zjazdy Przemysłowców Górniczych i Hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego" — 2 radców.
8. Związek Elektrowni Polskich — 1 radcę.
9. Związek Uzdrowisk Polskich — 1 radcę.
10. Krajowe Towarzystwo Naftowe — 1 radcę.
11. Związek Właścicieli Fabryk Cukierniczych i Przetworów Owocowych w Polsce — 1 radcę.

Do sekcji handlowej Izby powołują:

1. Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie — 6 radców.
2. Gremjum Kupców w Białej — 1 radcę.
3. Gremjum Właścicieli Pensjonatów, Hoteli i Restauracyj w Zakopanem — 1 radcę.
4. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców — 5 radców.
5. Związek Banków w Polsce — 1 radcę.
6. Gremjum Właścicieli Hoteli i Pensjonatów w Krakowie — 2 radców.
7. Gremjum Ajentów Handlowych w Krakowie — 1 radcę.
8. Gremjum Aptekarzy Zachodniej Małopolski — 1 radcę.

# Walka z powstańcami w Meksyku

Wiedeń. 14. 2. PAT. „United Press" donosi z Meksyku pod datą 13 bm. Grupie powstańców udało się wtargnąć do miasta Colima, siedziby rządu stanu Michoacan. Mały oddział wojskowy ,który starał się stawić opór powstańcom, został po półgodzinnej potyczce ogniowej rozpędzony. Powstańcy galopowali przez ulice miasta z okrzykiem: „Vive Christo Rey". Powstało wielkie zamięszanie. Przechodnie uciekali do bram domów. Dopiero po przybyciu dalszych oddziałów wojskowych, zdołano powstańców wypędzić z miasta. Powstańcy uciekając pozostawili kilku poległych zabrali zaś ze sobą jako zakładnika burmistrza miejscowości Comare. Koła rządowe obawiają się, że napad powyższy jest początkiem szeregu nowych aktów rewolucyjnych.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę o 5'30 pop. i 8'30 wiecz. sukcesowy „Golem" H. Leiwika — w inscenizacji i reżyserji Marka Arnsteina. W przygotowaniu „Rasputin" Al. Tolstoja i P. Szczegolewa — w inscenizacji, przekladzie i reżyserji Marka Arnsteina.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek i jutro grana będzie w pełni największego powodzenia świetna sztuka „Madame Sans Gene" z p. Starską w roli tytułowej. Najbliższą premjerą będzie nagrodzona na konkursie sztuka K. H. Rostworowskiego pt. „Niespodzianka", której próbami kieruje reżyser Sosnowski. W dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza próba z dramatu Słowackiego „Mazepa" w obsadzie złożonej z najwybitniejszych sił zespołu.

— TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12) Dziś nader udana rewja „Nie ściskaj mnie", na której publiczność bawi się znakomicie, oklaskując gorąco cały doskonale zgrany zespół. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— JEDYNY KONCERT ADELI BAUMINGER, świetnej skrzypaczki, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. w Starym Teatrze. O artystce tej sprawozdawca muzyczny w Słowie Polskiem pisał na stępująco: „P. Bauminger, która onegdaj koncertowała z powodzeniem, posiada ton miły i szlachetny. Technika opanowana, a interpretacja odznacza się wielką sumiennością, niejednokrotnie zaś osiąga momenty wysoce artystyczne".

— ZLATKO BALOKOVIC, jeden z najświetniejszych skrzypków doby współczesnej wystąpi w niedzielę 17 bm. w sali Bolońskiego. Współudział bierze wybitny pianista Helmut Baerwald. Bilety w cenie od 2—6 zł już do nabycia w kasie przy sali Rynek gł. 34.

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Sobota: „5'30 pop. i 8'30 wiecz. „Golem".

**TEATR IM J. SŁOWACKIEGO**

Piątek: „Madame Sans Gene".
Sobota: „Madame Sans Gene".

**TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)** (codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Nie ściskaj tak".
Sobota: „Nie ściskaj tak".

# Niesnaski w łonie niemieckiego pacyfizmu

Od lat istniejące w Niemczech pacyfistyczne towarzystwo „Die deutsche Friedensgesellschaft" przechodzi obecnie ciężkie przesilenie. Onegdaj odbyło się w Berlinie walne zebranie tego towarzystwa, na którem te rozdźwięki wyraźnie się ujawniły. Bardzo poważna mniejszość z prof. Quiddem, starym niemieckim pacyfistą i laureatem Nobla na czele, opuściła zebranie. Prof. Quidde skupił koło siebie 67 uczestników przeciwko 130 zwolennikom bardziej radykalnego pacyfizmu. Walka rozegrała się głównie na tle napozór tylko formalnych szczegółów, atoli w rzeczywistości tyczy się całego kierunku niemieckiego pacyfizmu. Quidde i jego zwolennicy zażądali mianowicie zniesienia tzw. erfurckich rezolucyj tj. przepisu statutu, narzucającego każdemu członkowi towarzystwa obowiązek abonowania jednego z organów pacyfistycznych. Dawniej oficjalnym organem towarzystwa była „Die Friedenswarte", a obecnie wychodzą jeszcze dwa inne czasopisma pacyfistyczne, a mianowicie „Die Menschheit" i „Das andere Deutschland", które redaguje drugi przewodniczący towarzystwa, Küster. „Die Friedenswarte" jest wyrazicielem obecnej mniejszości a oba inne organy wyrażają opinję większości.

Walkę tę w łonie niemieckiego pacyfizmu można ująć następująco: Grupa Quiddego uważa towarzystwo za centrum akcji politycznej, usiłującej wpływać na partje i rządy w duchu pacyfizmu. Grupa Küstera jest zwolenniczka bezpośredniej akcji i proklamuje na wypadek militarnego konfliktu *odmowę służby wojskowej*. Grupa ta więc jest bardziej radykalna.

Obecnie na czele towarzystwa, po wystąpieniu prof. Quiddego, stanął b. generał von Schönaich, którego uważać można za sympatyka radykalnego pacyfizmu. (Onegdaj ogłosiliśmy o nim obszerny artykuł.) Czy te dysonanse nie osłabią idei pokoju w Niemczech — okaże najbliższa przyszłość.

## Wolne posady

**WOLNA** posada dla zdolnej stenotypistki polsko-niemieckiej. Oferty pod „Związek Wierzycieli“. Kraków, Mikołajska 6. 321x

**EKSPEDJENTKI** z branży galanteryjnej poszukuje się. — Wiadomość: Biuro Stattera, Rynek 8. 320er

**POTRZEBNA** zdolna, inteligentna ekspedjentka: Juljusz Nacht, Kraków ul. Stradomska 5, telefon 2194. 245er

## Posad poszukują

**BUCHALTER** samodzielny, korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. „N. Dziennika“. 288g

**PANNA** z praktyką biurową, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Siła pomocnicza“. 287g

## Lokale

**POKÓJ** dla 2-ch panienek do oddania. Wiadomość z grzeczności: Landau, Miodowa 20, I. piętro. 285g

## Różne

**3.000 DOLARÓW** do ulokowania na I szą hipotekę w Krakowie na dogodny procent. Wiadomość w Kancelarji Dra Jasema, Plac Marjacki 1.

**KUPIEC** z kapitałem 3—4 tys. dolarów, pragnie wstąpić do dobrze prosperującej fabryki lub interesu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sposobność“. 289g

**POSZUKUJE** się panienki, najchętniej sieroty, uczciwej, inteligentnej, przystojnej, do towarzystwa starszej pani, dorastających dwojga dzieci, oraz innych drobnych zajęć domowych i sklepowych. Zgłoszenia pod: Wolf Bergmann, Nowy Targ, ul. św. Doroty 3. 322x

**JÓZEF** Błaszczak z Wąsowy, pow Wieliczka, — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 283g

# Dziennie do 25 Zł.

ubocznie zarobić może każdy nawet kobieta przy najlżejszym wysiłku (nie odchodząc nawet od biurka) pracując 2 do 3 godziny. Proszę natychmiast napisać „Verlag Aufbau“ Berlin 4. 306x

## Ważne dla Pań!

Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny pleciolne (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Tencryfki, Trykotarstwo ręczne. Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania „**EMKA**“ **Pędzichów 3, sklep.**

**UNIEWAŻNIA** się zgubiony nakaz płatniczy Nr. 1462/I., wydany dnia 15 września 1920 r., L. 61919, na nazwisko Franciszek Machnik, Urząd gminy Kantorowice, powiat Kraków. 291g

## Matrymonjalne

**MŁODA**, posażna nauczycielka, z wyższem w celu matrymonjalnym wykształceniem, pozna sjonistę z uniwersyteckiem wykształceniem. — Oferty do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Rak Iwnith“. 300g



SILVANA

**NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI**

**Precyzyjny! Elegancki!**




# „HYGENA“

**Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4539.**

## „Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

**HAYA PUDER**
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
**Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

**S. HAY,** aptekarz, **LWÓW**

## Przetargi publiczne

Przetarg na sprzedaż 1.933'45 m. sześc. sosnowych dłużyc, 185'72 m. sześc. dębiny użytkowej, około 1.250 m. sześc. sosny przed ścięciem (na pniu) z Nadleśnictwa Małomierzyce, odbędzie się dnia 18 lutego 1929 r., o godz. 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyi udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Małomierzyce, poczta Iłża.

*

**Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych** w Krakowie, ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie urządzeń mechanicznych w centralnej kotłowni przy Klinice Ginekologiczno-położniczej U. J. w Krakowie.

Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach najpóźniej do dnia 4 marca 1929 r., do godziny 10-tej, w Biurze Naczelnika Oddziału budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych Kraków — Rynek Główny — Krzysztofory, II. piętro.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11-tej rano dnia 4 marca b. r.

Formularze ofertowe po cenie zł. 5 nabywać można w Państw. Zarządzie Arch. bud. w Krakowie, ul. Starowiślna 13, gdzie przeglądać można również plany urządzeń mechanicznych, oraz szczegółowe i ogólne warunki dostawy.

*

**Dyrekcja P. K. P. we Lwowie** ogłasza przetarg publiczny na dostawę następujących materjałów od dnia 1 maja 1929 r. do dnia 30 kwietnia 1930 r.:

1) lakierów i kitów;
2) bieli cynkowej, pochodni, farb olejnych i suchych;
3) tygli grafitowych;
4) mydła twardego, świec i łoju.

Dokładne ilości oraz bliższe szczegóły zawarte są w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Dyrekcji P. K. P. we Lwowie, bezpośrednio lub pocztą, za nadesłaniem należytości na porto.

Oferty należy nadesłać najpóźniej do 27 lutego 1929 r., godzina 12-ta w południe, do Prezydjum D. K. P. Lwów, z napisem na kopercie zewnętrznej: „Oferta na dostawę materiałów do Nr. 7671/IX. 1929 r.“. („Monitor Polski“ z 9 lutego b. r.).

*

5. Okr. Szef. Budownictwa w Krakowie, Plac św. Magdaleny L. 2, III. piętro, ogłasza na dzień 26 lutego b. r., godzina 10-ta rano, nieograniczony przetarg publiczny w celu oddania fachowemu przedsiębiorcy robót asenizacyjnych w garnizonie krakowskim na czas od 1 kwietnia b. r. za miesięczną płacą ryczałtową.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 26 lutego b. r. godzina 10-ta rano.

Bliższe warunki wykonywania i oddania robót są do przejrzenia w 5 Okr. Szefostwie Budownictwa w Krakowie, pokój Nr. 77, w godzinach biurowych.

**Poszukuje się** 15—16 letniego chłopca z ukończoną niższą szkołą średnią do praktyki biurowej. Zgłoszenia: Bernard Ratz, ul. Czarnowiejska L. 70.

## Wanny, wanienki i nasiadówki

**poleca pracownia blacharska**

**Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3**

## Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.
**BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa, Nowy Świat 28.** Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

## Zawiadomienie

**Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej**
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

**Księgarnia judaistyczna Simche Trinka**
**Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.**
Zlbp. Najdogodniejsze warunki spłaty.

**Dobrze zaprowadzona Fabryka Bielizny** poszukuje zdolnego **zastępcy** na teren zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego który już pracował w podobnej branży i może się wykazać znajomościami wśród odbiorców. Oferty ... składać pod szyfrą „Zastępca“ do Administracji „N. Dziennika. 257x

# DER MORGEN

(דער מארגען)

Najstarszy jedyny dziennik w języku żydowskim w Małopolsce i na Wołyniu.

Wydzodzi codziennie we Lwowie.

Podaje najświeższe informacje o wszystkiem dla wszystkich.

**Pierwszorzędny organ insercyjny** dzięki swej **poczytności** w kołach **kupiectwa żydowskiego.**

Najskuteczniejsza reklama dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Numera sobotnie i świąteczne ilustrowane, o potrójnej objętości i podwójnym nakładzie.
Prenumerata miesięczna wynosi: 5 zł. — Razem z tygodnikiem humorystycznym „Der Iec“ — 5 zł. 60 gr.

Adres Wydawnictwa: **„Der Morgen“, Lwów, Lindego 7. Tel. 4-68.**
Konto czekowe w Krakowie 406-420.

## Reklama dźwignia handlu!

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana